Nr. 13. Wtorek, 17 Stycznia 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 8 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 stycznia.

Pierwszy pożyteczny krok na drodze do przywrócenia normalnych stosunków między Berlinem a Watykanem, t. j. przyjęcie wniosku Windthorsta w parlamencie niemieckim przedstawia się w pełnem swojem znaczeniu politycznem dopiero w tych komentarzach, z któremi pospieszyły organa wszystkich frakcyj, wszystkich odcieni. Nie odezwał się ani jeden głos, podobny do tych, które towarzyszyły w swoim czasie uchwaleniu ustaw wyjątkowych, mianowicie tej, którą znosi wniosek Windthorsta, a która rażąco uchybiała kardynalnym pojęciom liberalizmu skazując na internowanie, nawet na banicyę kapłanów, którzyby poważyli się spełniać funkcye zawodu swojego z ominięciem przepisów ustawodawstwa majowego. Wszędzie przebija przekonanie, że walka z kościołem przeżyła się i prowadzona dalej w sposób dotychczasowy ani jednej ani drugiej stronie nie przyniesie zwycięztwa lub korzyści, a natomiast potęgować musi się, które ztąd urosło; wszędzie wyrażone jest zdanie, że ustawa banicyjna, którą uchyla wniosek Windthorsta, nie powinna była przyjść do skutku pod panującym systemem liberalnym, a jeżeli już uchwalono ją wśród roznamiętnienia, które przeniosło się nawet na pole ustawodawstwa, to od jej zniesienia musiało się zacząć dzieło uzdrowienia stosunków społecznych.

Po uchwaleniu wniosku Windthorsta i po takiem charakterystycznem oświadczeniu się opinii publicznej za zwrotem ku wewnętrznemu pokojowi, nie da się już prawie pomyśleć powrót do stanu dawnego, t. j. prowadzenie walki kościelno-politycznej wsposób praktykowany od uchwalenia ustaw majowych aż do najświeższej zmiany w poglądach i dążnościach ks. Bismarcka. Restytucya jednego i drugiego biskupa, pofolgowanie rygoru ustaw wyjątkowych w tej lub owej sprawie, nie przesądzało o ostatecznem rozwiązaniu kwestyi kościelno - politycznej, gdyż były to tylko akta rządu podyktowane względami na chwilową sytuacyę, dające się w każdej chwili odwołać lub przynajmniej zmienić tak, że zatarłaby się zupełnie ich tendencya polityczna. Dziś jednak, gdy cała opinia głośno uznaje niemożliwość dalszego prowadzenia walki w sposób dotychczasowy i z celami dotychczasowemi, gdy nawet liberalni posłowie głosują za wnioskiem Windthorsta lub wstrzymują się od głosowania jedynie z tego formalnego powodu, że nie parlament niemiecki, lecz sejm pruski uważają za właściwe forum polityczne i ustawodawcze — dziś sam rząd nie mógłby już wrócić na dawne stanowisko. Ks. Bismarck umie wprawdzie śmiało wystąpić przeciw panującej opinii, jeżeli ufny w swój geniusz, nie w jej rozkazach. lecz w własnych odmiennych zapatrywaniach widzi dobro państwa, ale tym razem nowy kapryśny zwrot kanclerza jest wykluczony, bo nie on opinii uległ, lecz opinia nagięła się do jego poglądów.

Znaczącym i wiele obiecującym jest zwrot inaugurowany wnioskiem Windthorsta, ale łudzić się nie można nadzieją, że wszystko pójdzie już gładko i w krótkim czasie śladu nie pozostanie z tego, co stworzył kilkuletni *Kulturkampf* niemiecki. Drakonicznej ustawy o banicyi kapłanów nikt nie pożałuje, ale ustawy majowe znajdą obrońców zdeklarowanych i licznych a Watykan nie pozbył się dotąd zniesienie tych ustaw przedstawia za warunek porozumienia. Tutaj już tylko ustępstwa obustronne mogą doprowadzić do celu, bo między Niemcami a Watykanem na razie zupełna zgoda jest niemożliwą i tylko *modus vivendi* ile możności do zgody zbliżony stanowić może hasło i cel polityki praktycznej. Zdaje się, że Watykan tak samo stan rzeczy ocenia, bo od początku nie stawiał warunków w formie przypominającej Canossę, lecz owszem szczerze pragnął i pragnie tak rzeczą pokierować, aby interesa kościoła otrzymały satysfakcyę i rękojmię potrzebną bez upokorzenia dla przeciwnika.

Sprawy krajowe.

(Ankieta szkolna).

III.

(§) Do art. 16 uchwaliła ankieta poprawkę, że wysokość wynagrodzenia za mieszkanie, które nie mogło być dostarczone, oznaczać będzie w każdym danym wypadku rada szkolna okręgowa, porozumiawszy się przedtem z radą szkolną miejscową. W art. 17 uchwalono dodatek tej treści, że w szkole więcej klas obejmującej, nauczyciel tymczasowo zastępujący innego, pobierać ma za każdą godzinę po nad 30 obowiązkowych w tygodniu 1 prc. płacy miesięcznej, połączonej z posadą, na której przebywa. Art. 19 traktujący o zajęciach ubocznych nauczycieli, uległ zupełnej zmianie w ankiecie i tak obecnie opiewa: „Do objęcia ubocznych zatrudnień potrzeba zezwolenia Rady szkolnej krajowej, która w każdym wypadku zbada, czyli zajęcia te nie uwłaczają stanowisku nauczyciela i nie czynią uszczerbku jego obowiązkom szkolnym. Zajmowanie posad organistów, diaków, pisarzy gminnych, pisarstwo pokątne a niemniej udzielanie korepetycyj szkolnych jest im wzbronione.“ Wniosek, aby nauczycielowi wolno było piastować posady sekretarzy rad gminnych z czynnością ograniczoną do spisywania protokołów i księgi uchwał, oraz prowadzenia ksiąg kasowych, nie uzyskał większości głosów. Upadł także wniosek, że nauczycielom w gminach klasy V winien być dodany do użytku kawałek gruntu (co najmniej 2 morgi) i że w miejscowościach, w których dotąd nauczyciele gruntów nie posiadają, władze szkolne starać się mają nabywać je na rzecz funduszu szkolnego miejscowego i najdalej do 15 lat wszystkie szkoły tej kategoryi gruntami wyposażyć, przyczem krajowy fundusz szkolny przyszedłby w pomoc z zaliczkami.

W art. 24 przyjęła ankieta dodatek, że nagana udzielona nauczycielowi odracza termin przyznania dodatku pięcioletniego o trzy lata od dnia udzielenia nagany. W art. 27 zaznaczyła ankieta wyraźnie, że „ostatecznie“ orzekać ma Rada szkolna krajowa w sprawach dyscyplinarnych dyrektorów stałych lub tymczasowych, oraz stałych nauczycieli. W dalszym artykule uchwalono dodatek, że jak długo trwa śledztwo dyscyplinarne przeciw nauczycielowi, nie może tenże zrzekać się posady.

Wejście nauczycielki w śluby małżeńskie będzie według uchwały ankiety uważane za zrzeczenie się posady. Dodano jednak, że to postanowienie nie odbiera osobom zamężnym prawa do kompetowania o posady nauczycielskie.

Wymiar czasu służby, uprawniającego do żądania całej emerytury, wywołał dłuższą dyskusyę, w której jedni proponowali lat 30 a inni 35. W końcu utrzymało się postanowienie projektu szkolnego, że 40-letnta służ-

---

11)

FERYE ALPEJSKIE

WRAŻENIA MIEJSC I LUDZI

PRZEZ

LUCYANA TATOMIRA.

IV.

(Ciąg dalszy.)

Komnaty książęce Hohensalzburg mieszczą się w skrzydle zamku zwróconem ku miastu. Po zniesieniu udzielności księstwa salzburskiego, obrócono je na koszary i dopiero w r. 1850 zostały one odnowione za staraniem arcyksięcia Jana, a pod kierownictwem konserwatora Jerzego Pezolta.

Weszliśmy naprzód do izby, która była niegdyś sypialnią książęcą. Ściany jej w części wyłożone są rzeźbionem drzewem, w części zaś wybite tapetami. Drzwiami okrytemi bogatą ornamentyką przeszliśmy ztąd do drugiej komnaty, zwanej złotą. Jest ona jeszcze świetniej udekorowana i ma dwie przystawki. Na ukośnym plafonie jednej z nich znajdują się herby Keutschacha, arcybiskupstwa salzburskiego i jego sufraganij. Przy ścianach częścią na kręconych słupach, częścią na konsolach rzeźbionych w kwiaty z drzewa, a pomalowanych jaskrawymi kolorami i bogato złoconych, stoi trzynaście statuetek świętych i lew trzymający tarczę herbową Keutschacha. Z niemniejszym przepychem ozdobione są odrzwia i drzwi tej komnaty, które znawcy poczytują za arcydzieło sztuki snycerskiej. Pomiędzy smukłemi wieżyczkami i słupkami wiją się podwójne festony liścia, pośród którego igrają pstrokate ptaszęta, a na najwyższym ornamencie fryzowym wystawione jest polowanie Amazonek. W najzupełniejszej harmonii z tą olśniewającą pstrocizną barw i złota zostaje wielki piec kaflowy, złożony z mnóstwa figur i arabesków, mistrzowski wyrób sztuki garncarskiej z r. 1501.

Do komnaty tej, której bogactwa ornamentów nie opisałbym szczegółowo na kilku ćwiartkach, przypiera maleńka izdebka, pomalowana jednostajnym kolorem brunatnym. Poczytują ją mylnie za więzienną celę arcybiskupa Dietricha. Dietrich był uwięziony istotnie na Hohensalzburg, ale nie tak pod bokiem swojego następcy. W izdebce tej mieściła się niegdyś biblioteka arcybiskupa Keutschacha, a jej pierwotne przeznaczenie przypominają do dzisiaj framugi z półkami.

Ze złotej komnaty udaliśmy się do wielkiej sali konferencyjnej, której okna wychodzą na miasto. Cztery grube kręcone filary z untersberskiego marmuru podpierają powałę, stojąc na głównym murze zewnętrznym, podczas gdy przestrzeń pomiędzy nimi a oknami wysunięta jest naprzód na arkadach i tworzy kryty balkon. Wychodzi z tej sali w różne strony pięcioro drzwi, osadzonych w marmurowych odrzwiach ostrołukowych. Tak te drzwi, jak ściany i powała, okryte są taflami drewnianemi przepysznej snycerskiej roboty z mnóstwem rozet i arabesek, lśniących od złota i jaskrawych kolorów. Na belce, ciągnącej się w poprzek całej powały, jaśnieją herby arcybiskupstwa i arcybiskupa Keutschacha, otoczone herbami niemieckich krajów koronnych, sufraganij salzburskich, prelatur i szlachty, która podówczas składała świetny dwór arcybiskupi.

— Świecące tu wszędy rzepy Keutschachowskie — ozwał się mój towarzysz — przypominają najświetniejsze czasy Hohensalzburg i tę wielce charakterystyczną postać ostatniego z książąt arcybiskupów salzburskich, który jak tylu dostojników duchownych wieków średnich, pomimo ascetycznej pobożności był więcej rycerzem niż księdzem.

— Istotnie arcybiskup Keutschach, stojący na pograniczu wieków średnich a dziejów nowożytnych, budzi najżywsze może zajęcie ze wszystkich arcybiskupów salzburskich, o ile znam ich historyę. Wierny syn konających wieków średnich, wnosi on ich samowolę., despotyzm i surowość, ale zarazem prostotę i głęboką religijność w nowe pojęcia i stosunki XVI wieku, z których miała niebawem wyłonić się reformacya, i walczy do ostatniego tchnienia w obronie starej wiary i starego porządku rzeczy z energią rycerską, a wytrwałością i bezwzględnością mniszą.

— Z tą salą właśnie łączą się wspomnienia, ilustrujące dosadnie tę energię i bezwzględność, które pan słusznie jako najbardziej cechujące znamiona tego człowieka podniosłeś. Mieszczanie salzburscy, sprzykrzywszy sobie surowe rządy Keutschacha, uknuli przeciwko niemu spisek. Arcybiskup wykrył go jednak zawczasu, ale nie zdradzając najmniejszego podejrzenia, zaprosił naczelników na ucztę do zamku. Przybyło ich dwudziestu w lekkich strojach galowych i zasiedli w tej sali do suto zastawionego stołu. Ale zaledwie minęło pierwsze danie i kielichy krążyć zaczęły, wpadli trabanci, pochwycili spiskowców, powiązali ich po dwóch razem i wsadzili na sanie, które w trzaskący mróz styczniowy uwiozły ich przez turnie Radstadzkie do Mauterndorfu, gdzie mieli być ścięci. Za wstawieniem się biskupa z Chiemsee ułaskawił wprawdzie Keutschach jeńców, ale większa ich część pomarła z przeziębienia i śmiertelnego strachu, którego ich nabawiła ta niespodziewana podróż. Innego razu miał on, jak mowią, w krótszy jeszcze sposób stłumić zagrażający mu rokosz. Wezwał jednego z najniebezpieczniejszych malkontentów i rozmawiając z nim tutaj przy otwartem oknie, pochwycił go nagle za piersi, wypchnął za okno i trzymając silną ręką w powietrzu w wysokości kilkuset metrów nad ziemią, zapytał, czy jego rządy są istotnie tak uciążliwe, że ich znosić niepodobna. Nieszczęśliwy, dygocąc w żelaznej dłoni księcia, jak zając w szponach sępa, wyparł się wszystkiego i przysiągł bezwarunkowe posłuszeństwo, a jego wspólnicy, przypomniawszy sobie zapewne okropną szlichtadę dawniejszych spiskowców, odstąpili także od zamierzonego rokoszu.

— O tak, tak! Ten Keutschach to był straszny człowiek — wtrącił inwalid, markotny, że oficer mięszał się w jego rzecz i odbierał mu sposobność zasłużenia się lepiej tym, których oprowadzał. — Znajdowało się tutaj niegdyś wiele pamiątek po nim, bo umarł na Hohensalzburg — i wiele innych rzeczy z dawnych czasów, zbroje, sprzęty, obrazy i książki, ale te zabrane zostały, co lepsze, przez Francuzów i Bawarczyków, a co pozostało jeszcze po ich gospodarstwie, to przeniesiono do naszego muzeum. Zachowała się tutaj tylko ta wypchana skóra siwego konia. Na tym koniu jechał herszt chłopów, którzy pewnego razu oblegli byli Hohensalzburg. Ślad tego oblężenia pozostał tutaj także w szczerbie wybitej w tym słupie przez kulę, która wpadła aż do tej sali.

— Czy skóra tego Rozynanta, naciągnięta na tę drewnianą karykaturę konia, miał a kiedy zaszczyt nosić na sobie dzielnego Michała Grubera, zwycięzcę z pod Schladming, wątpię — uzupełniał mój towarzysz niedołężne opowiadanie inwalida. — Ale ta szczerba pochodzi istotnie z czasów następcy Keutschacha, Macieja Langa, kiedy wojna chłopska, wywołana w Niemczech przez reformacyę, rozdmuchała i tutaj pożar buntu i zrewoltowany lud z Pongau i Pinzgau tak zawzięcie oblegał Hohensalzburg, że ją ledwie zdołała oswobodzić odsiecz, nadesłana arcybiskupowi przez związek szwabski.

Tak rozmawiając, powracaliśmy tą samą drogą na podwórzec, bo wchód drugi do komnat książęcych, główny, odpowiedniejszy ich świetności, jest teraz zamknięty. Na progu wieży sądowej pożegnałem uprzejmego oficera i zwróciłem się ku kaplicy zamkowej, która jest tak wielką, że możnaby ją wyśmienicie nazwać kościołem. Inwalid poszedł poszukać kościelnego, który ma klucze i nikomu ich nie powierza, żeby za otwieranie mieć prawo do osobnego wynagrodzenia. Oglądałem tymczasem kaplicę z zewnątrz.

ba uprawnia do żądania całkowitej emerytury. Stały nauczyciel, który nie wysłużył jeszcze lat 10, nie me prawa do emerytury i przy uwolnieniu od służby otrzyma tylko stosowną odprawę, którą wyznaczy Rada szkolna krajowa, a która nie może przekraczać półtora rocznej należytości. Do dalszych przepisów emerytalnych dodała ankieta nowe postanowienie, że jeżeli nauczycielka, która wyszła za mąż, powróci do stanu nauczycielskiego, lata spędzone w tym zawodzie przed zamąż-pójściem będą jej wliczone do służby i emerytury, skoro za nie uiści przepisane wkładki do funduszu emerytalnego. Nauczycielce ustępującej ze służby z powodu zamężcia, należy zwrócić wkładki wniesione przez nią do funduszu emerytalnego, jeżeli zastosowała się do wszystkich przepisów odnoszących się do ustąpienia z posady nauczycielskiej.

Na tem kończy się szereg poprawek wniesionych i uchwalonych do projektu ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego. Trzeci z rzędu projekt ustawy o nadzorze szkolnym najmniej wywołał poprawek, a i te, które zostały wniesione i przyjęte, nie zmieniają głównych zasad. Przytoczymy jednakże te, które mają merytoryczne znaczenie. Z zakresu czynności miejscowej Rady szkolnej wyjęto wyznaczenie czasu nauki szkolnej. Posiedzenia tej rady odbywać się mają, nie jak opiewał projekt, przynajmniej raz na miesiąc, lecz raz na dwa miesiące. Do ważności uchwał Rady szkolnej miejscowej potrzebna jest obecność nie trzech przynajmniej członków, lecz większej połowy. Zaostrzono przepis o wykluczeniu pewnych członków od obrad nad pewnemi sprawami w ten sposób, że nie można brać udziału w obradach i głosowaniu nad sprawami tyczącemi się własnego interesu pewnego członka lub jego krewnych i powinowatych włącznie do czwartego stopnia. Zakres działania przewodniczącego rady szkolnej miejscowej w sprawach tak naglących, że wszelka zwłoka byłaby połączona ze szkodą dla szkoły, został o tyle rozszerzony, że jeżeli w takich razach wyda sam rozporządzenie, do czego jest uprawniony w razie niemożliwości bezzwłocznego zwołania rady, nie potrzebuje, jak tego wymagał projekt sekcyi, zwoływać najdalej do trzech dni nadzwyczajnego posiedzenia, lecz tylko obowiązany będzie zasięgnąć aprobaty na najbliższem posiedzeniu. Wydatki połączone ze sprawowaniem czynności przez członków miejscowej Rady szkolnej zwrócone będą z funduszu szkolnego miejscowego, który opędzać ma także niezbędne koszta kancelaryjne. Artykuł 18 porucza nadzorowanie nauki religii w szkole udzielanej duszpasterzom wchodzącym w skład Rady szkolnej miejscowej, co jednak w myśl uchwały dodatkowo powziętej, nie ma uwłaczać postanowieniom państwowej ustawy o szkołach ludowych z 25 maja 1868. Na wypadek takiego zaniedbywania obowiązków przez Radę szkolną miejscową, że mogłaby ztąd wyniknąć niepowetowana szkoda dla szkoły, stanowi projekt sekcyi z uchwaloną poprawką ankiety, że Rada szkolna okręgowa ma w zastępstwie zarządzić co potrzeba, a wynikłe ztąd wydatki ściągnięte zostaną od winnych zaniedbania członków miejscowej Rady szkolnej. W razie, gdyby środki te okazały się bezskutecznemi, Rada szkolna krajowa na wniosek okręgowej, rozwiąże Radę miejscową, a Rada okręgowa zarządzi prowizorycznie potrzebne środki na koszt winnych.

W sprawie podziału kraju na okręgi szkolne upadł wniosek sekcyi, który zaprowadzał tyle okręgów, ile jest powiatów politycznych (starostw). Pozostanie zatem podział obecny. Miasto Lwów i Kraków tworzyć mają osobne okręgi szkolne. W składzie rady szkolnej okręgowej wprowadzono zmianę co do członków fachowych. Należeć mają do tej rady w myśl uchwały ankiety oprócz innych członków w projekcie wskazanych: trzej reprezentanci zawodu nauczycielskiego, z których jednego wybiera konferencya nauczycielska okręgowa, drugiego mianuje Rada szkolna krajowa na podstawie przedłożonego sobie przez radę okręgową terna z pomiędzy czynnych członków konferencyi okręgowej, trzecim zaś jest dyrektor seminaryum nauczycielskiego, a gdzie taki zakład nie istnieje, dyrektor jednej ze szkół średnich w okręgu szkolnym istniejących, w braku zaś takiej szkoły, nauczyciel kierujący jednej ze szkół pospolitych w okręgu, przez Radę szkolną krajową do uczestnictwa wyznaczony. Zamiast dwóch delegatów rady powiatowej, jak proponował wniosek sekcyi, należeć mają do rady szkolnej okręgowej w myśl uchwały ankiety „delegaci rad powiatowych okręgiem szkolnym objętych i po jednym reprezentancie każdej rady powiatowej.“ Gdzie są dwaj inspektorowie okręgowi, obaj wejdą w skład rady okręgowej. Duchowni zasiadają w radzie okręgowej tak samo jak inni członkowie trzy lata, a nie, jak proponowała sekcya dotąd, dopóki nie zostaną odwołani przez swoich mocodawców. Do zakresu czynności okręgowej rady szkolnej dodała ankieta w projekcie sekcyi następujące agendy: urządzanie kursów praktycznych z dziedziny gospodarstwa i przemysłu; czuwanie nad wykonaniem przymusu szkolnego, nad regularnem udzielaniem nauki i wykonaniem dydaktyczno-pedagogicznego nadzoru; oznaczenie w porozumieniu z radą miejscową czasu nauki szkolnej z przestrzeganiem przepisanej ilości godzin, oraz czasu wakacyi z uwzględnieniem miejscowych stosunków. Wykluczenie od obrad i uchwał członków interesowanych unormowane zostało w ten sam sposób jak w radzie miejscowej.

Uchwała powzięta do §. 32 wymaga pozytywnie zamianowania drugiego inspektora okręgowego, jeżeli liczba szkół w okręgu przewyższa 100. Władza duchowna nadzorować ma naukę religii w ogóle a nietylko pod względem dogmatycznym, jak sekcya wnosiła.

W osobnym ustępie do §. 36 uchwaliła ankieta postanowienie, że polityczna władza powiatowa jest obowiązaną wykonywać uchwały rady szkolnej okręgowej bez względu na to, czy rada ta znajduje się w siedzibie władzy politycznej lub w innej miejscowości. Zakres działania przewodniczącego i członków okręgowej rady szkolnej określiła ankieta odmiennie od wniosku sekcyi w sposób następujący: Przewodniczący rady ma prawo zwiedzać szkoły całego okręgu, delegaci rad powiatowych i rady gminnej szkoły swojego powiatu a względnie miasta, duchowni zaś członkowie szkoły, do których uczęszczają dzieci ich wyznania lub obrządku. Rada okręgowa ma prawo wydelegować każdego ze swoich członków do nadzwyczajnej wizytacyi szkół. Po każdej wizytacyi winni członkowie rady zdać jej sprawę ze swoich spostrzeżeń, nie mają jednak prawa udzielać swoich uwag bezpośrednio nauczycielom. Koszta spowodowane poleconą wizytacyą szkół będą członkom rady zwracane.

Na tem skończyły się obrady ankiety szkolnej.

KORESPONDENCYE

Berlin, 15 stycznia.

□ Po raz pierwszy uwięziono posła do parlamentu niemieckiego podczas sesyi tego ciała ustawodawczego. Uwięziony został socyalistyczny poseł Dietz. Nabył on w stolicy wirtemberskiej drukarnię, która wydała i rozszerzała zakazany niedawno temu kalendarz socyalistyczny. Już pozawczoraj tę sprawę poruszono w parlamencie, ponieważ jednak w ręku rady związkowej nie było materyału wystarczającego do należytego osądzenia rzeczy, a na telegram ministra Boettichera nie nadeszła od rządu wirtemberskiego na czas odpowiedź — więc polecono zbadanie sprawy komisyi, która z rezultatu swych obrad zdała sprawę Izbie.

Podług konstytucyi wtedy tylko wolno uwięzić posła, jeżeli zostanie schwytany na gorącym uczynku lub nazajutrz po popełnieniu jakiego występku. Za rozszerzanie pomienionego kalendarza ścigał sędzia śledczy poprzedniego właściciela drukarni; że jednak drukarnia przeszła w posiadanie Dietza, uważał sędzia, iż zachodzi przypadek przewidziany w konstytucyi i kazał Dietza uwięzić. Komisya zażądała tedy najprzód, aby posła wypuszczono natychmiast z więzienia i zaniechano dalszego postępowania sądowego przeciwko niemu na dalszy ciąg trwania obecnej sesyi parlamentarnej. Parlament zgodził się zupełnie na ten wniosek, rozprawy były dość żywe, a z lewicy nie szczędzono rządowi ostrych przymówek. Reprezentanci sądzili jednak, że wniosek komisyi nie wystarczy, aby na przyszłość powaga parlamentu znalazła dostateczne uszanowanie i obronę. Poseł Windthorst nadał obradom ostatecznie należyty kierunek i postawił wniosek, o którym podsekretarz w ministerstwie sprawiedliwości v. Schelling oświadczył, iż kanclerz przeciwko jego brzmieniu i doniosłości pewnie nic nie będzie miał do zarzucenia. Windthorst żądał, aby kanclerz kazał parlamentowi przedłożyć akta w sprawie Dietza i wystosował okólnik do rządów związkowych, iżby w razie uwięzienia jakiego posła, przewidzianym przez artykuł 31 konstytucyi, uwiadomiły natychmiast telegraficznie urząd kanclerski, który znowu wiadomość taką przeszle parlamentowi. W ciągu rozpraw miał pan Schelling niekoniecznie miłą pozycyę, zwłaszcza, że posłowie domyślali się, iż rząd więcej wie o sprawie całej niż przedstawiciele jego powiedzieli — zresztą oświadczył podsekretarz, że jeżeli sędzia zawinił, odpowiadać będzie w drodze dyscyplinarnej lub nawet przed trybunałem karnym.

Mowę tronową przeczytaną przy otwarciu sejmu pruskiego przez wiceprezesa ministerstwa barona Puttkamera przyjęto bardzo chłodno, bez żadnych oklasków; nawet ustęp o opuszczeniu pewnej kwoty podatków nie zrobił wrażenia. Położenie finansowe państwa jest dość pomyślne; przewyżki osiągnięto mianowicie z dochodów kolei żelaznych i z sum otrzymanych ze skarbu rzeszy niemieckiej. Mimo to zapowiedziane jest zaciągnięcie pożyczki, w jakiej wysokości, nie wiemy jeszcze. Mowa tronowa zapowiada niektóre projekta mniejszej doniosłości. Z wielką ciekawością słuchano ustępu o sprawach kościelnych, lecz oczekiwania wszystkich zostały zawiedzione. Ze względu na przyjazne stosunki do obecnej głowy kościoła katolickiego będą na nowo zawiązane stosunki dyplomatyczne ze Stolicą apostostolską; nic to nowego. W osobnem przedłożeniu będą wznowione te rozporządzenia ustawy lipcowej, które z początkiom roku bieżącego utraciły moc obowiązującą, t. j., że mogą być przypuszczeni do zarządu biskupstw administratorowie nie złożywszy przysięgi na ustawy majowe, że tylko na mocy upoważnienia ministerstwa stanu może być zaprowadzony państwowy zarząd nad majątkiem kościelnym w opuszczonych dyecezyach; i że przez rezolucyę ministerstwa pensye rządowe księżom mogą być wypłacane tam, gdzie to jeszcze nie nastąpiło. Mowa tronowa zapowiada rozszerzenie tej ustawy w punktach ważnych; jakie jest znaczenie tych wyrazów, o tem rozprawiają już dziś gazety zgodne zresztą w tem, że tu tylko mowa o władzy dyskrecyjnej, która nigdzie już nie znajduje zwolenników wyjąwszy księcia Bismarcka i posłów stojących zawsze i wszędzie po stronie rządu.

SPRAWY ZAGRANICZNE

Głosy angielskie o deklaracyi pruskiej.)

Podaliśmy już przed kilku dniami głosy kilku organów angielskich o akcie cesarza

---

Jest ona zbudowana w stylu gotyckim, a lekkość jej form architektonicznych podnosi jeszcze smukła spiczasta wieżyczka. Boczną jej ścianę zdobi wielka płaskorzeźba z czerwonego marmuru untersberskiego, wystawiająca arcybiskupa Keutschacha w stroju pontyfikalnym, poświęcającego kaplicę. Obok arcybiskupa stoją dwaj dyakoni, jeden z ewanielią, drugi z krzyżem i kapeluszem legata. Bogata ornamentyka złożona ze statuetek patronów kraju, z konsolek owitych gierlandami roślin, z napisów na rozwiniętych szarfach, wiąże się w harmonijną całość w tej rzeźbie, pochodzącej z r. 1515, jak świadczy wykuta na niej data. Powyżej jest druga płaskorzeźba, wystawiająca Chrystusa Pana ukrzyżowanego, Najśw. Pannę i św. Jana, a na pierwszym planie arcybiskupa Keutschacha w klęczącej postawie. W wąskiej frontowej ścianie umieszczony jest prosty ale piękny portal ostrołukowy, nad którym jaśnieje olbrzymia płaskorzeźba, wystawiająca św. Krzysztofa z dzieciątkiem Jezus.

Inwalid nie znalazł kościelnego; przyszła go wyręczyć jego żona i otworzywszy drzwi, wprowadziła mię do wnętrza świątyni.

Urządzenie wewnętrzne, nie zgodne ze stylem całej budowy, razi oko. Pod wyniosłem sklepieniem gotyckiem, którego żebra kunsztownie się wiążą, i pomiędzy wąskiemi oknami o łukach ostrych, poustawiane są ołtarze w stylu rococco. W obie boczne ściany wmurowane są płaskorzeźby z tego samego marmuru, co wszystkie inne tej kaplicy, wystawiające 12stu apostołów w naturalnej wielkości. W głębi jest równa wielkością, ale przewyższająca wartością artystyczną apostołów, płaskorzeźba Chrystusa, którą niestety w nowszych już czasach przysłonięto niepięknym wcale wielkim ołtarzem. Musiałem z różnych stron zachodzić i podglądać, żeby się jej przypatrzeć.

Równocześnie z tą świątynią kazał arcybiskup Keutschach zbudować za tylną jej ścianą olbrzymie organy, które za arcybiskupa Zygmunta obaj nadworni kapelmistrze, Eberlin i Leopold Mozart, odnawiali. Mają one 200 piszczałek, z których najgrubsza, zwana „Rogiem“ albo „Bykiem“, wydaje taki potężny głos, że można nią dawać sygnały. Grają na tych organach codziennie o szóstej wieczorem.

Gdy już wychodziłem z twierdzy, zwrócił inwalid jeszcze uwagę moją na dwie cysterny, do których sprowadzają za pomocą całego systemu rur wodę deszczową z dachów; woda ta przechodzi potem przez filtry i spływa w marmurowe baseny cystern.

— Nie zdarza się też czasem, żeby wam w cysternach zabrakło wody? — zapytałem.

— Z pragnienia tu z pewnością nikt nie umarł — odpowiedział — bo w Salzburgu na brak deszczu uskarżać się nie można. Ot widzi pan i teraz, jak panu dobrze przepowiedziałem. Już prawie całe niebo zachmurzone; tam w górach już leje deszcz, a za chwilę i tu przyjdzie, żeby napełnić nasze cysterny.

Istotnie cały widnokrąg był obwieszony chmurami. Pożegnałem więc inwalida i pospieszyłem za Höllenpforte, gdzie czekał na mnie mój ekwipaż; wsiadłem i jechałem podwójonym krokiem moich tragarzy na dół. Ale miałem już tej jazdy dosyć. Za Lodronbogen kazałem więc stanąć, podziękowałem moim tragarzom za usługę i udałem się pieszo przez Schartenthor, koło dawnego bastyonu przedfortecznego, zwanego *die Katze*, a przerobionego dziś na restauracyę — na Mönchsberg, której szeroki grzbiet wydłuża się od Hohensalzburg ku północy.

Cała ta góra była niegdyś opasana bastyonami, strażnicami przedfortecznemi i szańcami, gdyż Paris Lodron wciągnął ją w system fortyfikacyjny Hohensalzburg. Dziś jest ona niezrównanie pięknym parkiem ze zmieniającymi się za każdym niemal krokiem widokami. Pośród kłąbów drzew i rozległych trawników sterczą mury starych zameczków i baszt poobwieszane splotami dzikiego winogradu, poprzerabiane na tegoczesne wille, restauracye i piwiarnie, ale z umiejętnem zachowaniem dawnych cech swoich. Niewiedzieć, w którą stronę patrzeć, bo jedno piękniejsze nad drugie. Niestety musiałem posuwistym krokiem przebiegnąć ten park, którego najpierwsze miasta europejskie zazdrościć mogą Salzburgowi, bo deszcz wisiał mi nad głową. Zaledwie mogłem okiem rzucić na Freyburg, starą wieżę przerobioną na willę, na zameczek Achleitnera, znanego wirtuoza na cytrze, zbudowany także ze starych murów fortecznych w stylu średnich wieków, i zatrzymałem się chwilę dopiero na najwyższym punkcie, na tak zwanej *Carolinenhöhe*, aby ztąd jeszcze raz rzucić okiem po okolicy. Całe południowe i wschodnie niebo zasunięte było chmurami, na których ciemnem tle rysowały się majestatycznie ponure mury Hohensalzburg. Na północną równinę padało jeszcze trochę światła, a jego blaskiem połyskiwał na krańcu widnokręga kościół Maria Plain. Idąc stąd dalej grzbietem góry, stanąłem w końcu u muru fortecznego z czterma wieżami, który przecina ją w całej szerokości w miejscu, gdzie grzbiet jej jest najwęższy. Deszcz zaczynał rosić. Przyspieszyłem więc kroku i najkrótszą drogą biegłem ku miastu.

Pominąwszy kościół i klasztor Urszulinek, spostrzegłem na okazałym domu napis: *Museum Carolino-Augusteum*. Wyborna sposobność przeczekania deszczu w najprzyjemniejszy sposób! Poszedłem tedy oglądać zbiory, poczynając od sal parterowych.

Muzeum założone zostało przez prywatnego człowieka, Wincentego Süssa, który zbiory swoje darował miastu na publiczny użytek. Cesarzowa Karolina Augusta gorliwą tych zbiorów była protektorką i wiele się przyczyniła do ich wzbogacenia.

Sala starożytności nie bardzo mię zajęła. Widziałem zbiory bogatsze w Wiedniu. W ogóle muzeum nie odznacza się bogactwem, ale zachwyca oryginalnem, umiejętnem ułożeniem w grupy stanowiące całość i odtwarzające przeszłość w całych obrazach. Ułożeniem tem odznaczają się jednak dopiero sale pierwszego piętra. Oglądałem tam izbę cechową ozdobioną wszystkimi emblematami dawnych cechów, kuchnią średniowieczną z całym przyborem naczyń, dwa pokoje mieszkalne z XVI i XVII wieku z urządzeniem współczesnem, pokój myśliwski i salę jadalną z całym kredensem z XVIstego wieku, sypialnią z XVII wieku, izdebkę w stylu *roccoco* i salę w guście z czasów odrodzenia, nakoniec kaplicę zamkową w stylu romańskim z urządzeniem gotyckiem i halę gotycką z pięknym starym obrazem niemieckiej szkoły, przeniesionym tutaj z kaplicy salin w Hallein. Przechodząc kolejno te sale, przenosi się myślą w różne epoki dziejowe i odbywa wędrówkę jakoby przez wieki. Nagromadzone w nich przedmioty uzupełnia piękna zbrojownia i sala kostiumów z jednym z najkompletniejszych zbiorów rękawiczek i trzewików. Bibliotekę i archiwum można zwiedzać tylko we środę, a bogatą numizmatykę tylko za zezwoleniem dyrektora.

Było już po pierwszej. Pilno mi było powracać do hotelu, bo spodziewałem się tam spotkać przy obiedzie z kapitanem, ale pomimo pospiechu, że deszcz był ustał, a w najbliższem sąsiedztwie było to i owo do zobaczenia, zatrzymywałem się co chwila po drodze. Oglądałem pobieżnie tunel przebity przez skały Mönchsbergu, zwany *Neuthor*, z pięknym portalem, ozdobionym rzeźbami, poświęciłem chwilę stajni arcybiskupiej, obróconej dziś na koszary kawaleryi, a zbudowanej przez Dietricha z właściwym jemu zbytkiem, z marmurowemi żłobami; zajrzałem także do ujeżdżalni zimowej i letniej z trzema galeryami wykutemi w opasujących ją z jednej strony skałach, obejrzałem pobieżnie gmach kolegium, w którym mieścił się niegdyś uniwersytet benedyktyński. wpadłem na chwilę do ogrodu botanicznego, i dopiero koło trzeciej zdążyłem nareszcie do restauracyi w moim hotelu.

(Dokończenie nastąpi.)

Wilhelma. Obecnie uzupełniamy ten przegląd podaniem treści artykułu najbardziej wpływowego organu londyńskiej City, *Times*'a.

Na wstępie zwracają uwagę *Times*, iż stosunków niemieckich nie można oceniać miarą ścisłego konstytucyonalizmu, że Niemcy nie posiadają właściwie ściśle parlamentarnego rządu, że federacyjny charakter państwa paraliżuje rządy większości i czyni je niemożebnemi, że nakoniec, gdyby w Niemczech odezwała się opinia tak jak w Anglii o reskrypcie pruskim, to prasie wytoczonoby najmniej 10.000 procesów. Podawszy obraz opinii Anglii w ogóle, piszą *Times*:

„W jakim celu uważał cesarz niemiecki za rzecz tak pilną zamącić ostatnie dni swoich pełnych chwały rządów przez walkę konstytucyjną, w której zwycięztwo będzie tak samo jak klęska niebezpieczne? Mając pozostawić następcy swemu dziedzictwo pełne trudności, cesarz Wilhelm pragnąłby przejście z dawnego do nowego stanu ułatwić tak dla kierowników rządu jakoteż dla panujących. Występując przeciw identyfikowania rządów pruskich z ministrami i rewindykując je dla panującego, cesarz nadał najbliższej walce politycznej zupełnie nowy charakter.

„Zwycięztwo opozycyi czy w wyborach do sejmu pruskiego, czy też w wyborach do parlamentu, nie będzie już zwycięztwem odniesionem nad ks. Bismarckiem lub innym mężem stanu, ale nad cesarzem. Wynika dalej z przedstawionych w reskrypcie stosunków pomiędzy panującym a ministrami, że cesarz gotów jest jakikolwiek w powyższym duchu nieprzychylny objaw wyborów zanegować i stanowczo odmówić mu uznania. Ministrowie korony są jego sługami, przywiązanymi do cerza przysięgą, nie chce ich zatem zmienić lub modyfikować swojej polityki jedynie dlatego, że parlamentarna większość stoi jego zdaniem na fałszywem stanowisku. Takie było stanowisko, które król Wilhelm zajął był przed dwudziestu laty a ministrowie popierali go wtedy. Według naszego pojęcia wypowiedziano podówczas walkę rządom parlamentarnym. Do tego przyjść może znowu, skoro cesarz wytrwa w swoich przekonaniach a stronnictwo liberalne podejmie wypowiedzianą walkę. W r. 1863 wielu urzędników zdegradowano lub wydalono ze służby rządowej, ponieważ głosowali przeciw rządowi. Ale od tego czasu wzmocniła się i nabrała odwagi opinia publiczna w Niemczech. Zdaje się, że nawet biurokracyi pruskiej nie bardzo można dowierzać, by się zechciała uchylić przed tak bezwzględnem rozporządzeniem. Czy cesarz rzeczywiście myśli to, co mówi reskrypt, to oczywiście jest rzeczą niepewną. Reskrypt może być tylko środkiem dążącym do skłonienia urzędników i innych ludzi, żeby głosowali w duchu rządowym. Szczególny bowiem nacisk położono na twierdzenie, że głosować przeciw rządowi, nie znaczyłoby głosować przeciw ministrom, ale przeciw panującemu.“

Inne dzienniki, szczególniej radykalne, nie mogą nawet pojąć sytuacyi w Niemczech i reskryptu królewskiego, o walkach bowiem konstytucyjnych zapomniała Anglia dawno. Burza podobna zrywała się po dwakroć jeszcze w wieku XVII, ale ostatecznie wyszedł z niej zwycięzko naród, unormował prawa korony, która odtąd nie przekracza nigdy swych atrybucyj, więc nie może być nawet mowy o zawikłaniach prawno-politycznych pomiędzy koroną i prawami konstytucyjnemi narodu, tak bowiem korona jak ustawy są powszechnie uznawane i szanowane.

(Wybory zbiorowe we Francyi).

Journal des Débats w artykule poświęconym kwestyi wyborów zbiorowych, którą Gambetta uważa za kwestyę gabinetową, pisze:

„Nie robimy z tego tajemnicy, że jesteśmy zwolennikami wyborów zbiorowych. Broniliśmy tego systemu wobec przeciwnej mu mniejszości w Izbie i przeciw większości w senacie. Przyznajemy, że gdyby tę reformę można było wprowadzić do konstytucyi, to Izba i senat zrobiłyby dobrze, głosując za nią. Dla nas kwestya ta ogranicza się na zagadnieniu, czy uchwała kongresu na rzecz wyborow zbiorowych pociągnęłaby za sobą odwołanie się do wyborców. Czy można orzec stanowczo, że musiałyby nastąpić nowe wybory? Czy po rewizyi, gdyby w niej przyszło do takiej uchwały, byłoby koniecznem odnowienie Izby i senatu jedynie dlatego, ponieważ ciało wyborcze senatu według projektu rządowego uledzby musiało jeszcze radykalniejszemu przeobrażeniu niż ciało wyborcze Izby przez przyjęcie systemu wyborów zbiorowych? Ależ tem samem możnaby twierdzić, że rewizya sama kwestyonuje wszystko, że skoro uchwalona zostanie, to senat i Izba utracą swój mandat i skazane będą jako szczątki minionej przeszłości na zagładę.

„Podobne twierdzenia mogą rozpowszechniać intransygenci, ale poważni mężowie stanu, którzy myślą i mówią o stopniowym, pewnym i metodycznym postępie, o racyonalnej polityce, będą z pewnością odmiennego przekonania i przyznają, że rewizya nie przeszkodzi ani Izbie doczekać się naturalnego wygaśnięcia mandatu, ani senatowi trwać w obecnym składzie aż do najbliższego odnowienia się w r. 1885. W takich warunkach, jeżeli rząd da odpowiednie wyjaśnienia i jeżeli pominiemy pewne osobiste argumenta, rozczarowania lub antagonizmy, to nie pojmujemy, coby deputowani mogli mieć przeciw wyborom zbiorowym. Nie pojmujemy także, z jakich przyczyn miałby Gambetta robić z przyjęcia lub odrzucenia wyborów zbiorowych *conditio sine qua non* swego pozostania na czele gabinetu.

„Nie należy dopuszczać do tego, żeby powiedziano, iż ministerstwo z dnia 14 listopada 1881 r., które obudziło tyle nadziei, trwało najkróciej ze wszystkich ministerstw republikańskich, że nie miało czasu uskutecznić ani jednej z przyrzeczonych reform, że jednem słowem zbankrutowało prawie politycznie. Nie wolno generałowi ustępować w szeregi prostych żołnierzy przed stoczeniem bitwy a nawet przed jej rozpoczęciem. Dlatego jesteśmy przekonani, że napróżno podsuwają prezesowi gabinetu plany ustąpienia, o których on pewnie nie myślał na seryo. Zamiar podobny okazywałby nietylko brak odwagi, ale byłby zarazem nieroztropny. Chcąc wyborom zbiorowym zapewnić powodzenie, musi ich projekt być przedstawiony kongresowi jako kwestya zasadnicza, ale nie jako rzecz interesująca tylko jedną osobę, choćby osoba ta stała najwyżej.

„Gambetta objął rządy pod panowaniem obecnego systemu wyborczego, obowiązany więc jest względem Francyi rządzić przez cztery lata pod tym samym systemem. Jeżeli zasada wyborów zbiorowych na najbliższym kongresie odniesie zwycięztwo, nie omieszkamy mu powinszować szczęścia i upatrywać w tem obietnicy lepszej politycznej przyszłości. Ale jeżeli wbrew oczekiwaniom zasada ta upadnie albo raczej nie zostanie wcieloną do zrewidowanej konstytucyi, to nie będzie przeto jeszcze nic straconego, gdyż może być zawsze jeszcze wprowadzoną jako poprawka do ustawy wyborczej. Prezes gabinetu, choćby mu tego najbliższy kongres odmówił, może to otrzymać jako dowód zaufania i wdzięczności później, i tem prawdopodobniej od każdej z Izb z osobna.“

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Głuchowice w powiecie lwowskim 100 zł. zapomogi na budowę cerkwi.

= **Hr. Emanuel Dunin Borkowski** otrzymał stopień doktora praw na uniwersytecie wiedeńskim.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się pojutrze, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi wnioski sekcyi IV w sprawie aprowizacyi, a to zmiana dnia stałego dla targów tygodniowych na bydło rogate rzeźne; budowa stajni na targowicy bydła rogatego i wyznaczenie kredytu subwencyjnego dla rzeźników miejscowych.

— **Bal prawników** odbędzie się 4 lutego w sali domu narodnego. Komitet czyni wszelkie zabiegi i starania, aby wieczorowi temu zapewnić prawdziwą świetność. Porządki tańców, już zamówione, będą bardzo eleganckie i wytworne, a odznaki dla gospodyń pełne smaku i oryginalności. Figury do tańców zamówiono z zagranicy. Szczególnie piękne będą figury kotyliona, podczas którego to tańca sala oświetloną będzie dwoma słońcami elektrycznemi. Zaproszenia już prawie wszystkie rozesłano, ktoby jednak przez pomyłkę lub mylny adres nie otrzymał zaproszenia, zechce się zgłosić do handlu pp. Seyfartha i Dydyńskiego na ulicy teatralnej, a komitet w najkrótszym czasie uwzględni życzenie.

— **Serce Konarskiego.** Krakowska *Reforma* donosi, że przedwczoraj przywieziono do Krakowa serce wielkiego reformatora wychowania publicznego w Polsce zeszłego stulecia, Stanisława Konarskiego. W Warszawie mianowicie, u optyka Picka, znalazła się puszka z tym śmiertelnym szczątkiem znakomitego patryoty i uczonego Pijara. Jakim sposobem to serce, które tak gorąco biło dla ojczyzny i młodego jej pokolenia dostało się do magazynu optycznych przyborów? Wspomniony wyżej dziennik przypuszcza, że zapewne z różnemi innemi przedmiotami ze skarbca popijarskiego, po zniesieniu tego zakonu, sprzedano i puszkę ową, obecnie zaś, dzięki interwencyi pp. A. E. Odyńca, Przystańskiego, hr. Krasińskiego, Łe.kowskiego i E. Wolffa p. Pick wydał ją zgromadzeniu OO. Pijarów w Krakowie dla stosownego umieszczenia. Skromna puszka nosi napis: *Cor Stanislai Konarski ex Scholis Piis — 3 Augusti 1773.* Wkrótce nadejdą wszystkie dokumenta, poczem nastąpi uroczyste sprowadzenie serca Konarskiego do kościoła ks. ks. Pijarów.

— **Znana księgarnia** nakładowa Bogumiła Korna w Wrocławiu, która wydała niejedną także książkę polską, co nawet w jednej z żartobliwych zwrotek swej *Podróży na Wschód* zapisał Słowacki:

„... I wyjdzie na świat książeczka pokorna
Jak gdyby z pod pras Bogumiła Korna“...

obchodziła w tych dniach jubileusz swego półtorawiekowego istnienia. Obecny właściciel firmy ofiarował przy tej sposobności sumę 100 tysięcy mark na fundusz emerytalny dla oficyalistów i sług zakładu, a sumę 38.000 na rozmaite zakłady dobroczynne w Wrocławiu.

Gruzy spalonego teatru w Wiedniu, jak stwierdzono z urzędu, zostały już zupełnie uprzątnięte. Burzenie murów nastąpi dopiero po stwierdzeniu na miejscu katastrofy rozmaitych szczegółów przez sędziego śledczego.

— **Cenny zabytek** sztuki XV wieku, stary tryptyk, znaleziono w kościele w Połańcu. Wnętrze tegoż przedstawia nawiedzenie N. P. Maryi, prześlicznej roboty snycerskiej w drzewie; drzwi do połowy od dołu uszkodzone, a na nich z obu stron znajdują się święci męczennicy i biskupi w romańskich infułach, a także Chrystus w ogrojcu. Tło ich złocone, a cała ornamentyka rzeźbiona, gotycka.

— **Znakomity rzeźbiarz** włoski Giovanni Dupré, zmarły dnia 9 b. m. we Florencyi, przyszedł na świat w Sienie roku 1817 i uczył się zrazu u ojca swojego snycerstwa. Przy nadzwyczajnych wysileniach i ciągłej walce z przeciwnościami wyniósł się na stanowisko pierwszorzędne i został prawdziwą chlubą swojej ojczyzny. Jego *Abel* a później *Kain* zapewniły mu niespożytą sławę w sztuce współczesnej, a piękna autobiografia, którą pozostawił, dowiodła, że podobnie jak Benvenuto Cellini, Leonardo da Vinci i Michał Anioł, Dupré umiał być artystą i pisarzem.

— **Pomnik Vieuxtempsa,** słynnego wiolonczelisty, stanąć ma na jednym z placów publicznych w rodzinnem jego mieście Verviers, a to kosztem gminy tamtejszej, która wykonanie dużego popiersia zgasłego mistrza, z bronzu, powierzyła rzeźbiarzowi naszemu p. Godebskiemu. Rodak nasz jak wiadomo, jest zięciem Vieuxtempsa.

— **Siostra sułtana** Abduł Hamida, księżna Naila, umarła w tych dniach w Konstantynopolu i pochowana została dnia 9 b. m. z wielką pompą. Z jedenaściorga rodzeństwa panującego dziś sułtana zmarła księżna była dziesiątą pod względem wieku i zamężną za pułkownikiem Mehemedem-bejem. Obecnie żyją jeszcze cztery siostry sułtańskie.

— **Słynna z nienawiści** do „białych“ księżniczka indyjska Sara Winnemucca, córka naczelnika jednego z plemion „czerwonoskórych“ w Newadzie, w Ameryce północnej, który umarł przed kilku miesiącami, wyszła niedawno za mąż, właśnie za „białego“, niejakiego p. L. H. Hovkins, niegdyś oficera armii Stanów Zjednoczonych, a obecnie kupca w Carson City. Sara, wychowana w jednym z angielskich zakładów naukowych, przed kilku laty zasłynęła jako autorka ogłoszonych w jednym z dzienników amerykańskich listów o krzywdach, jakie rasa biała wyrządziła i wyrządza jeszcze jej plemieniu.

— **Do Jerozolimy** przybyła niedawno wyprawa naukowa angielska pod dowództwem pułkownika Condera, dla zebrania wiadomości o Palestynie. Wyprawa zamierza pozostać w Ziemi świętej przez całą zimę i wypracować sprawozdanie z poszukiwań swoich po tamtej stronie Jordanu. Dotychczas zbadano obszar 500 angielskich mil kwadratowych, przyczem w Palestynie wschodniej robota szła o wiele prędzej niż w zachodniej. Wyprawa zebrała przeszło 600 napisów, zbadała 200 z górą ruin, blisko 400 grobowców i t. p. Z wszelkich znalezionych zabytków zdjęto fotografie, napisy skopiowano i ułożono dokładne mapy i plany.

— **Ludność Niemiec.** Według ostatniego spisu ogólna liczba mieszkańców w całem państwie niemieckiem wynosi 45,234.061, z czego przypada na płeć męską 22,185.432, na żeńską 23;048.628, ludność przeto żeńska przewyższa prawie o milion męską. Z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych w Ameryce, gdzie jest więcej mężczyzn niż kobiet, we wszystkich państwach cywilizowanych ludność żeńska znajduje się wprawdzie w większości, nigdzie jednak w takiej, jak to ma właśnie miejsce w Niemczech. Objaw ten można tylko w małej cząstce przypisać tłumnej emigracyi za morze, gdyż między kilkakroć stutysiącami wychodźców było zaledwie 8—10 tysięcy mężczyzn więcej niż kobiet. Znacznie więcej zaważa tu na szali odpływ młodych sił męskich z Niemiec do innych krajów europejskich, jak Francyi i Anglii. Na 250.000 Niemców, zamieszkałych w Anglii znajduje się kobiet zaledwie 80.000. Dodać tu należy, że wychodźcy niemieccy rozrzuceni po całej Europie, należą po większej części do tej klasy ludności, która dostarcza najtęższych sił roboczych i produkcyjnych. Dzienniki niemieckie bardzo nad tem biadają i konkludują, że niemiecka polityka ekonomiczna powinna dążyć do utrzymania w kraju roboczych sił męskich.

— **Wypadek kolejowy.** Pod Bourges dnia 12 b. m. podczas wielkiej mgły pociąg osobowy wpadł na towarowy, przyczem 12 osób doznało stłuczenia.

— **Wypadek na morzu.** Z St. Johns, w Nowej Fundlandyi, donosi depesza telegraficzna, że dnia 10 b. m. rozbił się parowiec *Lion*. Cała osada, złożona z 43 osób, między niemi 18 podróżnych, znalazła grób w morzu.

— **Pożar** w tych dniach zniszczył do szczętu wielką cukrownię w Wilmanburgu. Według depeszy z Petersburga straty wynoszą półtora miliona rubli, a trzy tysiące robotników pozostało bez zajęcia.

— **Gdzie bawi zima?** Niedawno jeden z dzienników dał na to pytanie odpowiedź: w Madrycie. Że rozgościła się ona w innych także krajach południowych., przekonywamy się z korespondencyi *Gazety Warsz.* Na południu cesarstwa rossyjskiego, w okolicach Baku, niesłychane dziać się mają rzeczy. Powiedzieć da się to zwłaszcza o powiecie lenkorańskim, leżącym u stóp gór Tałyszvńskich nad morzem Kaspijskiem, a na granicy Persyi. Zima tam zwykle rozpoczyna się w styczniu, i to mrozem niewiększym nad dwustopniowy, oraz śniegiem, który taje natychmiast. Główną zaś charakterystyczną jej cechą jest często padający drobny deszcz, który przypomina już strefę podzwrotnikową. W tym roku jednak już w ostatnich dniach listopada spadł znaczny śnieg, a mróz doszedł do —6°. Nikt tam nie pamięta tak mroźnej i śnieżnej zimy. Z tego też powodu siewu pszenicy i jęczmienia w tym roku nie ukończono. — W Ameryce północnej, według dzienników nowojorskich, z Nowym rokiem naraz chwyciły wielkie mrozy ze śnieżnicami. Rzeka św. Wawrzyńca, górny Mississippi i cały Missouri pokryły się lodem. Kra zburzyła w długości 300 stóp most kolejowy w Sioux-City (w krainie Jowa). Wszędzie żegluga rzeczna doznała znacznej przeszkody.

Kronika Krakowska.

II.

Członkowie koła artystyczno-literackiego obchodzili pierwszą rocznicę pożytecznego istnienia tej sympatycznej instytucyi. Na uroczystości tej podejmowano znakomitą anglo-polsko-amerykańską artystkę dramatyczną, panią Modrzejewską, ekspensując olbrzymie zapasy krasomówczej weny, pozostałe na składzie po rozlicznych jubileuszach, zjazdach i gościnnych uczczeniach. Otóż w tej prawdziwej zamieci figur retorycznych, stare jak świat, ale lśniące porównanie do „gwiazdy“ dominowało wszechwładnie nad potokami szumnie płynących mów i rymowanych toastów, co nie przeszkadzało, że bawiono się doskonale chociaż skromnie i za tanie pieniądze. Wieczór, rozpoczęty muzyką i deklamacyą — wiodących z sobą turniej o lepsze pod wodzą Modrzejewskiej i Rychtera z jednej strony, a Władysława Żeleńskiego i Joachima z drugiej — zakończył się kolacyą... bez wina szampańskiego. To zadziwiło nieco wielu gości z *high lifu*, przekonanych na seryo, że artystyczna i literacka produkcya w tym musującym napoju czerpie początek i podnietę. Takie wyobrażenie nie dziwi mnie wcale, bo wiara w siłę kreacyjną, topazowego, białą pianą ukoronowanego *aï* w kieliszku, jest rodzajem podania, legendy literackiej, pożyczonej wprawdzie od Francuzów, ale i u nas w anegdotycznej historyi piśmiennictwa naszego posiadającej swoją ciekawą stronicę. Woronicz, jedyny może poeta w przedromantycznym przedświcie, który nikogo nie naśladował chyba syońskich proroków, który nie zadłużył się niczem formie i myśli francuskiej a dla wypowiedzenia zacnych pojęć polskich poświęcał chętnie rym, rytm i piękny zwrot stylowy ile razy zabierał się do pisania, kładł na głowę serwetę zmaczaną w szampańskiem winie. Serwetę tę zmieniał kilkakrotnie w ciągu nocy i w ten sposób podobno napisał całą *Świątynię Sybilli*, ten wzniosły hym narodowej sławy. Jeśli to anegdotyczne wspomnienie nie kłamie, dziwić się nie należy że są ludzie, którzy wierzą, iż artyści i literaci lubią rozmaite szumiące *crémants*, ożywiające werwę twórczą, skoro słabnie niekiedy w omdleniach chwilowego wyczerpania.

A jednak sądząc po malarzach i rzeźbiarzach dzisiejszych, tylko „trzeźwi“ odnoszą wielkie powodzenia. Za przykład służy Matejko, Brandt, Siemiradzki, a wreszcie Weloński — prawdziwy typ trzeźwości umysłowej — o którego tryumfach zaalpejskich od niedawna dopiero zaczęły nas dolatywać sympatyczne wieści z wiecznego miasta. Nareszcie przedstawił się nam on w Krakowie w pracy pełnej doniosłego znaczenia. Jego posąg, wystawiony w Sukiennicach w salach towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych a przedstawiający gladyatora wchodzącego do cyrku i witającego imperatora wyrazami: *Avac Caesar, moriturus te salutat*. jest dziełem znakomitem w całem szczerem i dosadnem pojęciu tego słowa. Zdaje się, patrząc nań, że ze starożytnego świata ruin rzymskich wyszedł jeden z tych, których duch Krasińskiego z popiołów odtworzył i zaprzedał Irydionowi. Młody człowiek, wzrostu średniego, o herkulesowej muskulaturze, Słowianin zapewne, kroczy ku loży Cezara z prawą ręką w górę wzniesioną. W lewej trzyma

ciężki trójząb, po plecach aż do ziemi spływa mu sieć gruba nanizana na powróz, jakby do *naumachii* się sposobił. Ale nie, opancerzone łono i noga świadczą, że walczyć będzie na niezalanym wodą piasku areny, który za chwilę może zaczerwieni krwią własną. Przepyszne proporcye kształtów i wyraz niewolniczego bohaterstwa w twarzy uderzają widza na pierwszy rzut oka. Późniejszy rozbiór krytyczny szczegółów zwiększa podziw, wszystko bowiem, co wiedza techniczna i polot myśli wypowiedzieć mogą w jednej postaci, pojętej surowo, poważnie a po nowoczesnemu, wszystko to artystą wypowiedział, skupił, zcentralizował w tem dziele najprzedniejszym może utworze, jaki uboga dotąd rzeźba polska wydała.

Wycieczka nasza na wystawę towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych zmusza poniekąd waszego sprawozdawcę do zanotowania tu zasłużonego powodzenia, jakiem się cieszy ta instytucya wybornie kierowana i rozwijająca się nader pomyślnie. Dość powiedzieć, że liczba członków-akcyonaryuszy dobiegnie zapewne w tym roku do imponującej cyfry 10.000. Zdaje się, że ani praski ani wiedeński *Kunstverein* tyle akcyj nie sprzedaje, chociaż wystawy ich wzbogacane bywają obrazami najznakomitszych malarzy całych Niemiec. Ale bo też zarząd nowej nieustającej ekspozycyi nie ustaje w zabiegach i gromadzi w lokalu swoim wszystkie prace licznego zastępu artystów polskich. Każdy prawie tydzień daje nową, większą lub mniejszą niespodziankę, niemal zawsze szczęśliwą. Obecnie naprzykład długo przed sobą zatrzymuje widza malutka rodzajowa kompozycya Löflera, profesora tutejszej Akademii sztuk pięknych, nosząca nazwę *Oświadczyny*. Podżyły mężczyzna, w strój z XVII wieku przyodziany, siedzi na krześle i czyta list od jakiegoś widocznie bardzo ładnego i czułego młodzieńca, bo córka jego obok stojąca, która słucha tej lektury, oblewa się romantycznym rumieńcem, spłoniona jak kwiat czerwonej różyczki. Matka, o poręcz krzesła oparta, patrzy na swoją panienkę, jakby zdziwiona, że to serce, które ją tylko niedawno kochało, dziś wyrywa się z dziewiczej piersi i leci za obcym, za przybyszem... może w kraj daleki. Wykwintnie traktowane szczegóły umeblowania starodawnej komnaty, otaczają artystycznem tłem tę skromną a wymowną scenę. Dzielny malarz rozlał na swem płótnie całą słodycz swego szlachetnego charakteru i miękkiego pędzla. Gdybym chciał ze swobodą niekrępowanego formą słowa określić wiernie sympatyczny obrazek, powiedziałbym, że artysta malował go sentymentem serdecznym, wlewając w swój wytworny obrazek cały zdrój poczciwego *genrowego* idealizmu, jednającego utworowi uznanie dusz czułych i wybranych.

O idealizm podobny w dzisiejszych pozytywnych czasach niełatwo, bo realiści na wszystkich polach walki odnoszą zwycięztwa, mając za sobą askuracyę smaku publicznego. Nawet dziedzina malarstwa wodnego oprzeć się im nie mogła. Julian Fałat, jeden z najświetniejszych akwarelistów tegoczesnych, składa także realizmowi ofiary. Jego pełny uroku widok, *W lesie*, przedstawia naturę w całej jej nagości. Niepodobna mu jednak za to wojny wypowiedzieć, takie to bowiem prawdziwe, żywe, a z taką swobodą — pozornie łatwych — środków oddane, że techniczne, mistrzowskie zalety każą zapominać o braku ducha. Przecież troszeczkę ciepła wewnętrznego nie zawadziłoby wcale, a ogrzewając utwór wyższą, podnioślejszą myślą, dałoby krajobrazowi i postaciom — przedziwnie odwzorowanym, tę ponętność wszechstronną, która zawiązuje pomiędzy widzem a malarzem węzeł trwałej sympatyi. Bardzo dobrze i oryginalnie malowany portret kobiecy pędzla Krajewskiego i *W kuchni*, wdzięczny obrazek rodzajowy Pochwalskiego, który kroczy drogą widocznego postępu, dopełniają seryi najświeższych nowości, jakiemi wystawa nasza obecnie słusznie pochlubić się może, a które dają jej to powodzenie. o jakiem wyżej wspominałem.

Kwestye pomnika dla Mickiewicza i założenia muzeum narodowego w Krakowie, jako zbyt obszerne a nie schodzące nigdy z porządku dziennego, odkładam do przyszłego listu.

NEMO.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Pogląd na wystawę robót kobiecych i przemysłu domowego.

Podajemy poniżej sprawozdanie z wystawy robót kobiecych i przemysłu domowego, odczytane pozawczoraj przez dyrektora muzeum przemysłowego, p. Ludwika Wierzbickiego podczas uroczystego aktu zamnięcia:

Roboty kobiece zajmują u nas dotychczas jeszcze bardzo skromne stanowisko w ogólnej dziedzinie robót artystycznych i przemysłowych, pomimo szerokiego zakresu działania, jakie przemysł ten w innych krajach obecnie już sobie zdobył i ciągle jeszcze zdobywa. Prócz obszernej dziedziny przemysłu domowego, praca kobiet koncentruje się głównie w kilku działach przemysłu artystycznego i rękodzielniczego. Działami temi są: hafciarstwo nićmi kolorowemi, jedwabiem i złotem, oraz aplikacye różnorodnemi materyami na suknie, płótnie i jedwabiu; koronkarstwo z całą obszerną, szeroko rozgałęzioną i różnoraką techniką; krawiectwo połączone z szyciem białem, wykonywane tak robotą ręczną, jakoteż przy pomocy różnych maszyn do szycia; hafty białe na płótnie, oraz połączone z niemi różnorakie roboty igłą; wyrób sztucznych kwiatów, malowanie na materyach tkanych, jak malowanie wachlarzy i t. d.; malowanie na porcelanie; roboty mozaikowe i marketerye, roboty snycerskie, fotografia, koszykarstwo i roboty słomkowe.

Jakkolwiek na wystawie naszej nie widzieliśmy robót ze wszystkich tu przytoczonych działów robót kobiecych, to zawsze przyznać należy, że wystawa sama co do swej treści zadowolnić mogła nawet wybredne wymagania.

Przedmioty wszystkie przysłane na wystawę podzielone zostały na trzy wybitne grupy: 1 dział artystyczny robót kobiecych; 2 dział robót przemysłu domowego; 3 dział szkolny.

Dział pierwszy, artystyczny, najbogatszy na naszej wystawie, zawierał obfity zbiór rozmaitych wyrobów różnego rodzaju, wykonywanych dla zarobku, dla przyjemności, służących do ozdoby mieszkań lub do specyalnego użytku, wreszcie przedmiotów służących do ubrania i ozdoby. Wystawa w tym dziale świadczy o zamiłowaniu naszych pań do koronek prawdziwych. Zamiłowaniu temu zawdzięczamy śliczny i bogaty zbiór prawdziwych koronek, które co do techniki wykonania nie ustępowały wzorom dawnym, a jako robota ręczna dyletantek tembardziej zasługują na uznanie, że były główną ozdobą wystawy.

Drugi dział wystawy obejmował roboty przemysłu domowego i okazy przemysłu domowego tkackiego. Co do pierwszej części działu tego, to podnieść należy niezwykle bogaty zbiór haftów kolorowych, stanowiących ozdobę ubrania świątecznego. Na pierwszy rzut oka wydają się roboty te niezwykłe i różne, tak co do techniki wykonania jak i co do zestawienia barw użytych do haftów i wyszywań kolorowych. Przypatrzywszy się jednak tym wyrobom bliżej, widać wyraźnie, że pokrewne są robotom i haftom pań naszych. Ten sam sposób wykonania i ta sama technika przy haftach białych i przy robieniu *mereżek* i robót ażurowych. Co jednak roboty te od robót innych różni, co nadaje im ten niezrównany powab, to prześliczne i harmonijne zestawienie barw i charakter właściwy tym haftom, przypominający tak bardzo bogato barwne hafty wschodnie. Główne motywa użyte do tak charakterystycznej ornamentyki haftów przemysłu domowego znachodzą się wszędzie. W każdej stronie świata są one te same: drzewo z gałęziami jako pierwowzór krzyża, owoc jako koło, kwiat jako pierwowzór gwiazdy, jajo jako owal, komórka w plastrze woskowym jako sześciokąt, wreście formy geometryczne różnorodnych kryształów. Motywa takie znajdują się wszędzie, na wschodzie i zachodzie, na północy i południu. Geniusz każdego narodu wytwarza sobie jednak z tych pierwiastków ornamentykę sobie właściwą, która przeniesiona pracowitą ręką kobiet barwnemi nićmi na różnorodne przedmioty wprowadza w podziwienie znawców i miłośników i nadaje robotom tym właściwą a powabną charakterystykę.

Prosta jak wzory ludowe jest również i technika używana przy ich wykonaniu; nitka użyta do haftu biegnie albo równolegle do nitki tkaniny, albo też pokrywa ją ściegiem krzyżykowym. Jakie śliczne efekta dają się uzyskać temi prostemi środkami nawet na dość wielkich płaszczyznach, to widzieliśmy na wystawie, tak jak widzieliśmy także, jak niewłaściwie i niełądnie wydają się nam hafty krzyżykową robotą na kanwie wykonane, mianowicie jeżeli w jaskrawych kolorach i pretensyonalnie przedstawiają obrazy, kwiaty a często nawet figury zwierząt lub ludzi. Roboty tego rodzaju widzimy niestety aż na zbyt często; pielęgnują je prawie wszystkie warstwy społeczeństwa naszego i na wystawie naszej widzieliśmy kilka okazów tego chybionego rodzaju.

Drugą część działu przemysłu domowego na wystawie naszej były wyroby przemysłu domowego tkackiego. Przemysł ten nieskończenie ważny, z tego powodu, że zatrudniając tysiące rąk ludu, należycie pielęgnowany i wspierany, może się stać źródłem dobrobytu całych okolic kraju naszego. Pomiędzy wyrobami temi znajdują pierwsze miejsce wyroby płócien różnego rodzaju, drelichów, obru-ów i t. p. Wyroby te zajmują co do techniki i staranności w wykonaniu miejsce pierwszorzędne, a jeżeli obecnie konkurencyi z wyborami podobnemi zagranicznemi, pomimo że są trwalsze, wytrzymać nie mogą, to jedynie dlatego, że nie są odpowiednio i dobrze apretowane.

W tym dziale przemysłu domowego pomoc ze strony władz do tego powołanych jest niezbędną i konieczną. Pomoc taka, jeżeli zastosowaną będzie w odpowiedni i właściwy sposób, przyniesie przy rozbudzonem obecnie poczuciu doniosłości tego przemysłu w okolicach, gdzie jest pielęgnowanym i gdzie z tradycyi wiedzą, że kiedyś kwitł i był źródłem bogactwa ludności — pomoc taka przyniesie nieobliczone korzyści, podnosząc byt materyalny całych okolic,

Prócz płócien widzieliśmy na wystawie piękne obrazy kobiernictwa ludowego. Jest to przemysł, który należy szanować i chronić od zepsucia i zupełnego upadku. Niepodobna przypisać mu jednak takiej doniosłości, jak wyrobom płótna. Kobiernictwo jako przemysł domowy wobec wyrobów stosunkowo tanich i znakomitych fabrycznych, wobec prześlicznych i czysto wschodnich wzorów używanych obecnie, konkurencyi wytrzymać nie jest w stanie. Okazy kobiernictwa ludu naszego, będą zawsze cenione a nawet i poszukiwane przez amatorów. kobiernictwo jednak nie będzie i nie może w obecnych a prawdopodobnie i przyszłych stosunkach stanowić przemysłu domowego, żywotnego i zapewniającego stały i pewny zarobek ludności.

To samo w wyższym jeszcze stopniu powiedzieć trzeba o innych wyrobach tkackich jak o *wertach, zaborach, obhortkach* itp. Wyroby te używane do wyłącznych celów i potrzeb, lub stanowiące część narodowego stroju ludowego, mają zbyt ograniczone pole odbytu, ażeby przemysłowi tego rodzaju przypisać można było rzeczywistą doniosłość.

Do działu drugiego na wystawie naszej zaliczyć nam jeszcze wypada wyroby pończoszkowe, również pierwsze okazy wyrobów chustek wełnianych i sukien we Lwowie, jakkolwiek przemysł ten do działu przemysłu drobnego policzonym być nie może. Przemysł ten drobny z szczerą życzliwością powitać nam należy, tembardziej, że okazy mianowicie robót pończoszkowych stanowią artykuł stałej i ciągłej konsumcyi a tem samem zapewniają odbyt i wzrost umiejętną ręką kierowanych zakładów tego przemysłu. Miejmy nadzieję, że publiczność, kupując wyrabiany towar, który w niczem nie ustępuje wyrobom zagranicznym tego rodzaju, zabezpieczy i ustali rozwój tych zakładów.

Trzeci i bardzo ważny dział wystawy naszej stanowiły roboty kobiece szkół specyalnych oraz okazy robót kobiecych w szkołach etatowych i zakładach prywatnych żeńskich. Trzy szkoły specyalne koronkarskie reprezentowane były na wystawie. Mianowicie szkoła w Chorkówce, w Pieniakach i w Warszawie.

Okazy koronek na wystawie zadowolnić musiały każdego, kto umie i chce cenić powab tych pięknych i bladych tkanin, kto potrafi odczuć subtelne wrażenie, jakie wywierają te utwory ludzkiej ręki, podobne do pajęczyny. Ale nawet i ci, co nie mogą lub nie chcą przyznać wartości tego rodzaju robotom, nie potrafią odmówić znaczenia, jaki przemysł ten mieć może ze stanowiska społecznego dla kraju.

Przemysł wyrobów koronkarskich, wprowadzony i pielęgnowany w okolicach biednych, wpłynąć może stanowczo na stosunki społeczne na podniesienie dobrobytu całych osad, często całej okolicy. Panie, które w ubogich, szczególnie górskich okolicach, starają się wprowadzić ten nowy przemysł, stać się mogą dobrodziejkami ludu, a imiona ich przekażą wdzięczne pokolenia potomności. Jakkolwiek w całem przemówieniu omijałem nazwiska wystawców, niech mi przecież wolno będzie tym razem odstąpić od reguły, i niech mi przebaczą wielce szanowne panie, że z czcią należną wypowiem wdzięczność wielmożnej pani Łukasiewiczowej z Chorkówki, JWielmożnej pani hr. Alfonsynie Dzieduszyckiej z Pieniak, oraz WPani Gabriel z Warszawy, które zakładając szkoły koronkarskie, stały się dobrodziejkami ludności tamtejszej. Uznanie należy się również JWPani Obertyńskiej za szkołę haftów, założonej przy szkole ludowej w Stronibabach.

Przechodząc do szkół etatowych i do zakładów naukowych żeńskich, które wzięły współudział w wystawie robót uczennic, przyznać należy, że każdy, kto miał czas i dobrą wolę i przejrzał wystawę tych okazów, zgodzić się na to musi, że dużo w niej znalazł pouczającego. Dla obojętnego niewiele może było do widzenia. Przeglądając te jednostajne i w każdej szkole prawie te same lub podobne okazy, uważny spostrzegacz mógł jednak wyrobić sobie zdanie, co w naszych szkołach jeszcze uczynić wypada, aby roboty ręczne w planie nauk zajęły to ważne i wybitne miejsce, jakie im koniecznie przynależy

Jakkolwiek wystawa robót kobiecych mogła mieć swą stronę ujemną i może nie była taką, jaką ją mieć chcieliśmy — jedną i niezaprzeczoną korzyść osiągnie ona niezawodnie. Wystawa ta nauczy cenić pracę rąk kobiecych i przekona, że w rękach tych spoczywa wielki zasób siły produkcyjnej, wielkie bogactwo zarobkowania i tem samem ważna dzwignia do podniesienia dobrobytu kraju naszego. Że pojedyncze wyjątkowo uzdolnione osobistości stworzyły przedmioty niezwykle piękne i tem w wysokim stopniu przyczyniły się do świetności wystawy, świadczy tylko, że wyjątkowo uzdolnione pracownice idą drogą, którą sobie same wytknęły; biegłość w wykonaniu, znajomość techniki i poczucie piękna, przywiązane jest tylko do wyjątkowo uzdolnionej osoby i z nią razem ustaje. Większość nie bierze udziału w tym postępie, większość tę trzeba dopiero wykształcić, nauczyć, trzeba dopiero rozbudzić tę siłę produkcyjną i nakierować na drogę postępu, wskazać kierunek dla uszlachetniającej pracy. Godne zadanie naszych pedagogów, prowadzące do celu przez oświatę i naukę.

Wiedeń, 17 stycznia. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego spędzono 2 882 sztuk wołów, między temi 612 galicyjskich, 1.436 węgierskich i 834 niemieckich. Spęd był o 200 sztuk mniejszy niż w zeszłym tygodniu. Obrót był słaby. Nie sprzedano 150 sztuk Ceny spadły o 1 zł. Woły galicyjskie płacono po 51 do 57 zł., woły węgierskie po 50 do 57 zł., towar przedni po 58 do 61 zł., niemieckie po 50—56 złr., towar przedni 60 zł., krowy po 50—52 zł., buhaje po 48 do 50 zł., od 100 kilo m. w.

OSTATNIA POCZTA

Prezydent Izby deputowanych dr. Franciszek Smolka wyjeżdża dziś wieczór do Wiednia.

Większa część dzienników wiedeńskich zajmuje się wyjazdem pana Tiszy do Wiednia i twierdzi, że prezes gabinetu węgierskiego powołany został dla wzięcia udziału w wspólnych konfererencyach ministeryalnych, jakie miały się odbyć wczoraj i dzisiaj. Ogólnem jest przekonanie, że głównym przedmiotem narad ministeryalnych będą zajścia w południowej części monarchii i wywiązująca się ztąd potrzeba zwołania na nadzwyczajną sesyę wspólnych delegacyj.

Sejm węgierski zajęty jest ciągle obradami budżetowemi. Na ostatniem posiedzeniu minister skarbu stawał w obronie budżetu i oświadczył, że solidaryzuje się najzupełniej z polityką prezesa gabinetu. Deputowany Rohonczy podniósł pewne nieprawidłowości w ministerstwie komunikacyi i uderzał namiętnie na podsekretarza stanu Hieronimiego i innych urzędników tegoż ministerstwa. W końcu żądał złożenia ankiety dla zbadania zarzutów czynionych ministerstwu komunikacyj.

Minister wojny przedłożył Izbie deputowanych wniosek w przedmiocie ustanowienia kontyngensu armii krajów węgierskich podług obliczenia ludności z r. 1880 i oznaczenia podług tego liczby rekrutów i rezerwistów wojennych na rok 1882. Nastąpi przez to mała redukcya armii węgierskiej, a tem samem zmniejszenie liczby rekrutów.

Nordd. Allg. Ztg. donosi, że ks. Bismarck był przez dni kilka bardzo cierpiącym, skutkiem czego nie mógł wziąć udziału w obradach parlamentu. Obecnie książę ma się znacznie lepiej.

Według *Germanii* kapituła wrocławska pomimo, że otrzymała już z Berlina listę kandydatów na stolicę biskupią, postanowiła ze względu na obecne ciężkie położenie zrezygnować tym razem ze służącego jej prawa wyboru i prosić Ojca św., aby zechciał zamianować sam arcypasterza dla osieroconej dyecezyi.

Dzienniki zwracają uwagę, że jakkolwiek Gambetta w mowie mianej przy wniesieniu projektu rewizyi konstytucyi nie żądał nagłości formalnie, nagłość jednak wynika sama przez się, ponieważ rząd nie wniósł, ani wnieść nie zamierza, ani budżetu, ani żadnego przedłożenia przed załatwieniem tej sprawy. Izba zatem nie może zwlekać z rozstrzygnięciem sprawy rewizyi, gdyż byłaby skazaną na bezczynność.

Wytykają nadto dzienniki francuskie rażącą sprzeczność pomiędzy jednym z dawniejszych jego przemówień w sprawie wy-

borów zbiorowych, a obecnem postępowaniem. W dniu 4 września r. z. w mowie mianej w Neubourgu powiedział Gambetta dosłownie: „Byłoby niezawodnie bardzo nierozsądnem, a nawet, wybaczcie mi ten wyraz, prawie dziecinnem, spodziewać się od Izby, która dopiero wczoraj wyszła z ogólnego głosowania, ażeby zmieniała swoją ordynacyę wyborczą i żądała ponownego odwołania się do kraju. Co do mnie, który jestem zawsze za praktycznością w polityce, uważałbym takie postępowanie za śmieszne w najwyższym stopniu.“ Otóż obecnie w cztery miesiące zaledwie po wypowiedzeniu tych słów, Gambetta żąda od Izby niedawno wybranej, ażeby zmieniła swoją ordynacyę wyborczą przez uchwalenie zasady wyborów zbiorowych i z przyjęcia lub odrzucenia tego żądania czyni kwestyę gabinetową.

W części tylko wczorajszego nakładu mogliśmy umieścić drugi telegram rzymski, donoszący, że w niedzielę po południu papież w obecności 800 osób, w liczbie których znajdowali się kardynałowie, prałaci i ciało dyplomatyczne, dopełnił ceremonii ogłoszenia beatyfikacyi błogosławionego Alfonsa, przy ołtarzu, w którym znajduje się część jego relikwij. Następnie papież przyjmował inicyatorów beatyfikacyi, którzy mu składali podziękowanie i ofiarowali podarunki. Na tę przemowę papież odpowiedział kilkoma stosownemi słowy.

Z Sofii donoszą, że oprócz ustąpienia ministra spraw wewnętrznych Remlingena, który, jak wiadomo, już się usunął, mają nastąpić inne zmiany w gabinecie bułgarskim, a mianowicie ministrowie Zelezkowicz i Teocharow zamierzają podać się do demisyi.

Nowa Izba grecka składa się z 245 członków, z których 35 przypada na nowoprzyłączone prowincye. Stronnictwo rządowe, jak donosiliśmy, posiada większość około 40 głosów. W większych miastach wybory wypadły opozycyjnie. Ministrowie Bubulis i Rikakis nie zostali wybrani i w skutek tego podali się do demisyi.

Jak doniósł wczorajszy telegram z Konstantynopola, umieszczony w części nakładu, przedmiotem audyencyi udzielonej lordowi Dufferin była sprawa armeńska. Sułtan starał się usprawiedliwić opóźnienie w zaprowadzeniu reform i zapewnił, że kwestya ta nie przestaje zajmować Porty.

Morning Post donosi, że lord Granville zaprzeczył wobec reprezentantów kilku mocarstw przypuszczeniu jakoby nota francusko-angielska miała na myśli możebność wspólnej akcyi wojskowej w Egipcie i wydał okólnik objaśniający krok wspólny dwóch mocarstw.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 stycznia. *Wiener Abendpost* donosi, że na dzisiejszej radzie ministeryalnej, odbytej pod przewodnictwem Najj. Pana, oznaczono przypuszczalny termin zwołania delegacyj na dzień 28 stycznia.

Pol. Corr. pisze, że wiadomość o zwołaniu delegacyj w połączeniu z doniesieniami o wypadkach w Hercegowinie, bardziej zaniepokoiła opinię publiczną, niż to dałoby się usprawiedliwić informacyami, jakie ten organ ztamtąd otrzymuje. Koła kierujące zdecydowały się na zwołanie delegacyj, aby nie odstępować od zasady, że kwoty potrzebne na pokrycie nadzwyczajnych wydatków muszą być uchwalane przez właściwe instancye parlamentarne. Przedłożenia jednak, jakie rząd wniesie przy tej sposobności, najwymowniejszym będą dowodem, że wszystkie obiegające pogłoski przedstawiają w przesadnem świetle środki, jakie rząd zamierza użyć.

Berlin, 16go stycznia. Nowe przedłożenie rządowe w sprawie kościelnej przywraca moc obowiązującą artykułom 2, 3 i 4 ustawy lipcowej z r. 1880, które mówią o zwalnianiu biskupów od składania przysięgi przepisanej ustawą majową, oraz oddaje zarząd majątków biskupich administrowanych dotychczas przez komisarzy królewskich w ręce władz duchownych. Przedłożenie mówi dalej, że biskupi pozbawieni urzędu na podstawie wyroku sądowego mogą za zezwoleniem królewskiem powracać do dawniejszych swych dyecezyj. Ministerstwo według przedłożenia będzie miało prawo uwalniać duchownych od przepisanych egzaminów państwowych i zezwalać duchownym zagranicznym na sprawowanie czynności urzędowych. Rząd może w tym tylko razie położyć swe *veto* przy ustanawianiu duchownych, jeśli powołany do sprawowania urzędu duchownego nie posiada dostatecznego wykształcenia i kwalifikacyi. Zażalenie przeciw takiemu orzeczeniu wnosić należy do ministerstwa wyznań. Ministerstwo stanu może zezwolić, aby w pewnych razach wolno było bez poprzedniego zawiadamiania o tem władzy właściwej, ustanawiać w charakterze pomocników takich duchownych, którzy uczynili zadość przepisom prawnym, lub zostali od nich dyspensowani.

Izba wyższa sejmu pruskiego wybrała Köllera prezydentem, Hermanna pierwszym, Stengla drugim wiceprezydentem.

Paryż, 16 stycznia. Izba przyjęła traktaty handlowe z Szwecyą i Portugalią.

Minister wojny wniósł odłożenie dyskusyi nad wnioskiem w przedmiocie rekrutacyi aż do wniesienia rozmaitych przedłożeń, które są po części rozwinięciem uchwalonych już przez Izbę ustaw, i obejmują w sobie różne proponowane w Izbie zmiany, mianowicie redukcyę *minimum* służby do lat trzech i słuszniejszy rozkład ciężarów ponoszonych na utrzymanie wojska. Zostanie również wniesiony projekt utworzenia osobnego korpusu algierskiego, a nadto rząd zażąda pełnomocnictwa do zwoływania rezerwistów bez upoważnienia Izby.

Izba uchwaliła, że komisya dla rewizyi konstytucyi składać się ma z 33 członków.

Następne posiedzenie we czwartek. Senat wybrał prezesem Leona Saya większością 141 głosów przeciw 85. Wiceprezesami wybrani: Ramsson, Leroyer, Calmon. Traktat handlowy francusko-włoski został przedłożony senatowi.

Lizbona, 16 stycznia. Królestwo hiszpańskie i królestwo portugalscy udali się do parku Villa Viciosa na wielkie polowanie. Królestwo hiszpańscy we środę wracają do Madrytu.

Londyn. 16 stycznia. *Globe* donosi, że poseł turecki doręczył w sobotę w urzędzie zagranicznym notę Porty, odmawiającą Anglii i Francyi prawa wykonywania kontroli spraw egipskich i rewindykującą to prawo dla Turcyi.

Lord Granville powrócił do Londynu.

W bieżącym tygodniu rada ministrów zajmie się odpowiedzią na notę Porty.

Kair, 16 stycznia. Izba deputowanych zakomunikowała poufnie Szeryfowi-baszy projekt uregulowania wewnętrznych spraw egipskich, mający na celu cały zarząd kraju oddać w ręce tej Izby. Szeryf-basza odmówił przyjęcia tego projektu. Od wręczenia noty zbiorowej Izba mniej pojednawczości okazuje względem rządu.

Wiedeń, 17 stycznia. (*Tel. pryw.*) Wczorajszy znaczny spadek papierów na giełdzie, zdaniem większej części dzienników, a nawet *Neue freie Presse*, należy przypisać raczej oddziaływaniu stanu giełdy paryskiej, niż stanowi rzeczy w Krywoszyi Hercegowinie. Dzienniki podają znacznie przesadzone wieści o powstaniu. *Fremdenblatt* mówi z tego powodu: „Już na dawniejszych konferencyach ministeryalnych wszyscy ich uczestnicy zgadzali się na to, że w razie rozszerzenia wojskowych środków ostrożności, ma nastąpić zwołanie Delegacyj. Według naszych informacyj nie może być jeszcze mowy o powstaniu w Hercegowinie. Wykroczenia i objawy nieprzyjaźne przeciw żandarmeryi w ostatnich czasach powiększyły się nieznacznie, są to jednak pojedyncze fakta, które prawdopodobnie zostają z sobą w związku, lecz nie mogą jeszcze być uważane za powstanie, jakkolwiek zasługują na największą baczność. Zadaniem wojsk, które będą wysłane do Hercegowiny, nie ma być stłumienie powstania lecz zapobieżenie, aby do niego nie przyszło“.

Berlin, 17 stycznia. (*Tel. pryw.*) *Nordd. Allg. Ztg.* powtarza warunki, pod jakiemi, według *Dziennika Poznańskiego*, Polacy mogliby popierać politykę ekonomiczną rządu. Warunki te są: zniesienie policyjnego nadzoru polskich stowarzyszeń, nieprzenoszenie polskich nauczycieli i urzędników do prowincyj wyłącznie niemieckich, przywrócenie języka polskiego w szkole i urzędzie. Nadto koncesye te mają być uważane tylko jako zadatek i nie oznaczają bynajmniej odstąpienia od wymagania odrębnego stanowiska W. księstwa i od żądania autonomicznej konstytucyi.

Paryż, 17 stycznia. (*Tel. pr.*) Pomiędzy deputowanymi objawia się niezadowolenie, z powodu wiadomości z prowincyi, że wystąpienie Gambetty przy wniesieniu projektu rewizyi konstytucyi złe sprawiło wrażenie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 stycznia 1882, godzina 2 m. 30 Losy kredytowe 176·—. Węg. akcye kredyt. 313·50 Akcye anglo-austr. 133·10, Akcye banku Union 128·75, Akcye kolei Karola Ludwika 301·—, Akcye kolei północnej 249·—, Akcye kolei południowej 139·50. Akcye kolei Alföld. 168·—, Akcye kolei Elżbiety 215·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 171·—. Akcye kolei węg północno-wschodniej 163 —. Wiedeńskie losy 127·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·— Węgierskie obligacye państw. w złocie 96·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100 —, Losy regulacyi Cissy 100·25. Losy tureckie 27·50, Węgierska renta 118·95, Akcye banku związkowego 126·75. Akcye banku obrotowego —·— Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23·85, Węgierskie losy 119 —, Marka niemiecka —·—. Usposobienie spokojniejsze.

Wiedeń, 16 stycznia 1882, godz. 5 min. 55. Akcye kredytowe 309·50, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 298·50, Południowa —·—, Renta papierowa 75·05, Galicyjskie listy zastawne 102·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102 —, Losy z r. 1860 —·— Napoleondor 9·47½, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —

Wiedeń, 15 stycznia 1882, 10 godz. m. 45. Akcye kredytowe 315·—, Anglo-Austr. 127·—, Akcye banku Union 124 —, Kolej Karola Lud. 299·50 Południowa 138·50 Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·45½ Rubel papierowy —·— Usposobienie chwiejne.

Telegramy zbożowe z d. 17 stycznia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.50 do 13·— *zł.*, żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 31·75 do 32·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·30 do 12·33 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13·50 zł.— Berlin: Pszenica żółta (na wrzes. paźd.). 224·50 m., żyto —·— m., spirytus 57·40 m., olej rzepakowy 47·70 m.. — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 66·— fr. olej rzepakowy 78·50 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa.
dnia 17 stycznia 1882

Hotel George'a

Pp. K. hr. Wodzicki z Olejowa. L. hr. Ledóchowski z Wołynia. I. hr. Męciński z Pautynia. I. Bergmann z Wołynia. I. Smoluchowski z Gorlic. E. Leo z Wiednia. A. E. Gaster z Bukaresztu.

Hotel Europejski.

Pp. F. Szuszkowski z Wołynia. A. Skrzyński z Krakowa. I. Gstetner z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. B. Lang z Wieczorek. Dr. I. Barzycki z Rzeszowa.

Hotel Warszawski

Pp. E. Doening z Drohobycza Ks. L. Pastor z Radynowa.

Hotel Kuhna.

Pp. A. Lewicki z Mościsk. I. Br. Walisz z Janowa. E. Neu z Złoczowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. W. Younga do Surmakówki. I. Wysocki do Dublan. K. Traczewski do Kozłowa. Z. Wiszniewski do Dobrzan. Ks. A. hr. Potulski do Krakowa. M. Chojecki do Sniatyna. L. Krauss do Sąd. wiszni. I. Kopczyński do Tarnopola.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 17 stycznia 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 753.1mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 2.0°C. Psychrometr wilgotny — 2.6°C. Prężność pary 3.5mm. Wilgoć 88%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW1. Ozon .

Temperatura powietrza — 1.6° R.

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 780.3mm

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.
(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór.

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o goz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.
(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 6 min 35 wieczór.

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz 12 min 32 w południe (pociąg mięszany.)

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 16 stycznia 1882.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	298	—	303	—
Kol lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	171	50	175	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	306	—	310	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	260	—	263	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	80	101	80
„ „ „ 4 pr. w. a.	95	90	96	90
„ „ „ 5 pr. okresowe	100	80	101	80
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los $41^1/_2$ l.	92	—	93	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	—	100	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102	25	103	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101	75	103	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	94	50	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	50	100	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101	—	102	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	25	102	75
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ Stanisławowa	25	25	27	25
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	51	5	61
Dukat cesarski	5	53	5	63
Napoleondor	9	40	9	50
Półimperyał	9	68	9	79
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	67
„ „ papierowy	1	$22^1/_2$	1	$24^1/_2$
100 marek niemieckich	58	—	58	70
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 13 stycznia 1882.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77 05	77.20
luty-sierpień	77. –	77.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.20	78.35
kwiecień-październik	78.25	78.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	121.	1 2.—
„ „ 186 po 500 zł. w. a. 5 pr.	132.40	133.10
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	135.5	136.—
„ „ 1864 po 100 zł.	172.75	173.25
„ „ 1864 po 50 zł.	171.50	172.—
Renty Com po 42 lir austr.	—.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	145 —	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	10 .75	101.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	94.30	94.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	94.30	94.50
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.25	—.—
Bukowiny	100.—	100.75
Galicyi	1.. .	10 .50
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	99.50	10 .—
Węgier	9..50	100 z5
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	141.25	141.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	328.—	328.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	890.—	89..—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	840.—	842.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	570.—	5.1.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	216.—	216.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2550.—	2555 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	304.25	304.75
Lwow.-Czern kolej po 200 zł wa. w sr.	172.—	172 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	319.—	319.5
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	142.—	142 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	163.—	163.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 i. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.50	100.80
„ „ „ „ premiowe po 3%	102.—	102.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.75	106.75
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$pr.	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.25	96.75
„ „ „ „ po 5 proct.	101.25	101..5
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	101 25	101.75
Gal. banku hip po 6 proc.	102.—	102.30
Gal. Zakł. kred. włośc po 6 pr.	102.25	103.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	1 1.—	101.15
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ proc.	—.—	99.50
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ proc.	101.75	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.75	96.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.40	93.70
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.25	105.75
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	100.50	100.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95.60	96.—
z r. 1867	100.75	101.25
z r. 1868	98.75	99.—
z r. 1872	97.70	98.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	94.70	95.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.25	177.75
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	41 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.50	116.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	19 —	20.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.40	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.75	41.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.—	39.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	21.—	21.60
Salma po 40 zł. m. k.	54.—	55.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.50	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	26.	27. –
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127 —	128.—
„ „ po 50 zł. w. a.	64 —	66.—
Waldsteina po 20 zł. m k.	—.—	31.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38·25	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.40	119 50
Paryż za 100 fr.	47.32.50	47.37.50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.60.—	5.62.—
„ pełnej wagi	5.59.—	5.61.—
Korona	—.—.—	—.—.—
2-frankówka	9.44.50	9.45.—
Rossyjski imperyał	9.72.—	9.74.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 16 stycznia 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	75	95
„ „ „ w srebrze	77	20
Renta w złocie	93	40
Losy pożyczki z r. 1860	132	25
Akcye banku austro węgierskiego	834	—
„ „ kredytowego	317	50
Londyn	119	30
Srebro	—	—
Napoleondor	9	$45^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	59
100 marek niemieckich	58	30

DZIENNIK URZĘDOWY.

(317 1—3) **Edykt.**

L. 26813. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Praszkiewicza 300 zł. odbywać się będzie w dniach 11 kwietnia, 11 maja i 12 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 38 dz. IV w Krakowie, masy spadkowej Sebastyana Kondziałkowskiego własnej, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1680 zł.

2. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum dziesiątą część ceny wywołania t. j. 168 zł.

3. Przy powyższych trzech terminach realność ta niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

4. Gdyby sprzedaż w tych trzech terminach do skutku nie przyszła, wyznacza się celem ułożenia przystępniejszych warunków termin na dzień 20 czerwca 1882 o godzinie 10 przed południem pod rygorem § 148 p. sąd. Resztę warunków, oraz wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sąd.

O czem się chęć kupienia mających, oraz wierzycieli, którzy po dniu 12 października 1881 do hipoteki weszli, jako też tych, którymby uchwała licytacyjna wcześnie doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adw. dra Władysława Wilkosza zawiadamia.

Kraków dnia 16 grudnia 1881.

(335 1—3) **Edykt.**

L. 5701. C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 26 stycznia 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 44 w Rożnie małym położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do masy Andrija Meroniuk i na 160 zł. a. w. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi Mojżesza Sender w kwocie 135 zł. a. w. z pn. a to i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 16 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuty dnia 26 września 1881.

(344 1—3) **Edykt.**

L. 4404. Dnia 31 stycznia, 28 lutego i 31 marca 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczny przetarg realności pod l. 25 w Snowiczu, Prokopa Dowhań własnej, na 1130 zł. ocenionej, na zaspokojenie pretensyi Tacki Maceluch w kwocie 475 zł 20 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 1130 zł. a. w., zakład 113 zł. a. w. Resztę warunków w registraturze przejrzeć można.

Z c. k. Sądu powiatowego m. del.

Złoczów dnia 23 października 1881.

(355 1—3) **Edykt**

L 9310. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie rozpisuje na zaspokojenie pretensyi Maksyma Podkowicza w kwocie 25 zł. z pn publiczną przymusową sprzedaż realności pod l k 20 w Białym Potoku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a dłużnika Każka Jużeńków własnej, wyznaczając trzy terminy 26 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym z tem dołożeniem, że rzeczona realność na pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim zaś terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie. Cena wywołania 70 zł., wadyum 7 zł. Kuratorem wierzyscieli dr. Czaczkowski; inne warunki w registraturze sądowej złożone są.

Czortków dnia 1 października 1881.

(365 1—3) **Edykt.**

L 6173. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 206 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż niewydzielonej połowy realności pod l k. 369 w Zaleszczykach położonej, wedle dom. tom. V pag. 208 nr. 2 haer. Leizora Olbrechta własnej, na rzecz Romana Mikickiego prawonabywcy Juliusza Greinera w dwóch terminach, a to 20 stycznia i 24 lutego 1882 zawsze o 10 godzinie rano.

Ceną wywołania jest cena szacunkowa w kwocie 1431 zł. 75 ct. a wadyum wynosi 143 zł. 17 ct a. w.

Na terminach tych nie zostanie wspomniana połowa realności poniżej ceny szac. sprzedaną. Do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na 3 marca 1882 o 9 godzinie rano. Wyciąg tabularny, akt szacunkowy i bliższe warunki licytacyi, można w tutejszej registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli przez kuratora c. k. notaryusza Antoniego Grossa.

Zaleszczyki dnia 26 listopada 1881.

(346 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6070. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia, że na zaspokojenie wywalczonej przez Mendla Schmorak przeciw Bazylemu i Annie Hołdycz Hoszowskim kwoty 64 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie 7 lutego, 7 marca i 18 kwietnia 1882 o godz. 10 rano publiczna sprzedaż realności nr. 92 w Hoszowie, ciała tabularnego niestanowiącej. Wadyum wynosi 28 zł. Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Bolechów dnia 26 października 1881.

(366 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8538. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, iż dnia 10 lutego 1882 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie dobr wolna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 56 w Zaleszczykach położonej, wedle dom. tom. V pag 191 n. 10 haer. spadkobierców Józefa Kodrębskiego własnej, na rzecz masy rozbiorowej spadkobierców Józefa Kodrębskiego i spółki. Realność ta zostanie na tym terminie i niżej ceny szacunkowej 2053 zł. sprzedaną. Wadyum wynosi 206 zł Realność ta jest wolną od wszelkich ciężarów. Bliższe warunki i akt oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Zaleszczyki dnia 25 grudnia 1881.

(334 1—3) **Edykt**

L 10434 Niewiadomego z miejsca pobytu Leisora Gerstenfelda zawiadamia się niniejszem że Jakób Marcus Sturmlauf do l. 7390/81 podanie o wykreślenie prenotacyi prawa najmu niektórych ubikacyi w realności pod lk. 3 w Jarosławiu mieście ze stanu biernego tejże wniósł, w której sprawie termin w tut sądzie na dzień 13 lutego 1882 o godzinie 10 rano wyznaczony, tudzież dla niewiadomego kurator w osobie adw. dra Ruczki ustanowiony został, wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu, by do tegoż kuratora się odniósł albo tutejszemu sądowi innego swego zastępcę zaproponował.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław dnia 20 grudnia 1881.

(368 1—3) **Edykt.**

L. 57060. C k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego 138 zł., 138 zł. i 2215 zł. 17 ct. z pn. odbędzie się dnia 16 lutego, 16 marca i 13 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Nissona Byka, Slawy Lei dw. im. Byk urodzonej Braud i Salamona Brodyera, wedle Dom 46 pag. 158 i 159 n. 30 i 32 haer. należącej realności pod l. 257 m. we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 7000 złr lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 700 zł. złożoną być ma.

Warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 14 grudnia 1881 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Pająk kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Bliziński mianowany został.

Lwów dnia 24 grudnia 1881.

(369 1—3) **Edykt**

L. 53914. C. k. sąd krajowy we Lwowie z powodu wniesionej dnia 30 listopada 1881 do l. 53914 prośby Michała Polańskiego o polecenie tabuli krajowej aby Michała Polańskiego zaintabulowała za właściciela $^1/_4$ części z części dóbr Wołczuchy dotąd wedle Dom 19 pag. 27 n. 1 haer. na imię Andrzeja Czołowskiego intabulowanej, ustanawia dla interesowanych w tym przedmiocie a z życia i miejsca pobytu niewiadomych: Jędrzeja Czołowskiego Pawła Czołowskiego, Elżbiety z Pohoreckich Czołowskiej 2go małż. Podielowej i Eleonory z Terleckich Żegetowskiej kuratora ad actum w osobie p. adw. Dra Hryszkiewicza z substytucya p adw. Dra Bałka, a doręczając uchwałę na powyższą prośbę jednocześnie wydaną ustanowionemu p. kuratorowi, o tem nieobecnych przez niniejszy edykt do właściwego za tos wania się zawiadamia

Lwów 24 grudnia 1881.

(360 1—3) **Edykt**

L 4540 C k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. 18 w Niemiecach położonej ciała hipotecznego niestanowiącej Fruski Harenda własnej. w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego pt 140 zł 64 ct w. a. w dniach: 15 lutego, 15 marca i 18 kwietnia 1882 zawsze o godzinie 10-ej rano w sądzie.

Cenę wywołania ustanawia się na 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno dnia 21go grudnia 1881.

(287 3—3) **Edykt.**

L. 1792. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się przymusowa sprzedaż publiczna realności włościańskiej pod l. k. 31/33 w Hołuczkowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Jana Podgórskiego własnej

Do licytacyi tej wyznaczono termina na 23 stycznia, 23 lutego i 23 marca 1882 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 380 zł. w. a.

Wadyum 38 zł w. a.

Reszta warunków i akt oszacowania można przeglądnąć w sądzie tutejszym.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu rozpisania tej licytacyi na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucyę licytacyjną doręczyć nie było można, ustanawia się kuratora w osobie p. Teofila Lewickiego c. k. notaryusza w Sanoku.

Sanok 15 kwietnia 1881.

(337) **Ogłoszenie.**

L. 5. C. k. Komisya hipoteczna w Dobczycach zawiadamia, że wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Stryszowa.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 28 stycznia 1882, w którym to dniu na zarzuty wniesione dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Dobczyce dnia 14 stycznia 1882.

(348) **Ogłoszenie.**

L. 93. C. k. sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia, iż arkusze posiadania wraz z innemi aktami do założenia księgi gruntowej dla gminy „Januszkowice" służące, wyłożonemi zostały, i że zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w tutejszym sądzie w dniu 24 stycznia 1882 wyznaczonym do przeprowadzenia dalszych dochodzeń

Z c. k. sądu powiatowego

Brzostek dnia 12 stycznia 1882.

(294 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 285 C. k sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, iż rozpisana tut sądową uchwałą z 9 grudnia 1881 l. 14592 dobrowolna sprzedaż dóbr Gorzyce z przyległościami odnosi się także do majętności Adami rz III stanowiącej składową część tychże dóbr Gorzyce z przyległościami wedle Dom 89 pag 419 n. 12 haer i Dom. 389 pag. 452 n. 20 haer. w spadku po Feliksie br. Konopce pozostałych.

W Tarnowie dnia 10 stycznia 1882.

(350) **Obwieszczenie**

L. 28998 C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych, firmy „Ignacy Miarczyński", którą używać też będzie jako właściciel przedsiębiorstwa budowli w Krakowie podpisując takową „Ignacy Miarczyński„.

Kraków 9go grudnia 1881.

(311 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5018. W dniach 22go Lutego 22go Marca i 26go Kwietnia 1882, zawsze o 10 godzinie rano, odbędzie się w tutejszym sądzie sprzedaż realności pod l. k. 113 w Uluczu Ignacego, Filipa i Bazylego Charydczaków na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego o 137 zł. 27 ct

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze

C. k. sąd powiatowy

Bircza 6 grudnia 1881.

(325 2—3) **Edykt.** L. 8512.

C. k. Sąd powiatowy w Medenicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Finka, że dla niego w celu doręczenia tusądowej uchwały z dnia 29 lutego 1880 l. 1218, tudzież dalszych uchwał zapaść mających w sprawie egzekucyjnej spadkobierców Bartłomieja Majera przeciw Jakubowi Finkowi i Herschowi Sternbachowi pto. 200 zł. kuratorem Karola Schmieda z Medenic ustanowiono z wezwaniem, aby temuż kuratorowi udzielił swe dowody, albo innego zastępcę sądowi przedstawił.

Medenice 6 grudnia 1881

(310 2—3) **Edykt.**

L 6125. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu rozpisuje celem zaspokojenia należącej się c. k. uprzywil. galic. akcyjnemu Bankowi hipotecznemu we Lwowie reszty kapitału w kwocie 24651 złr 80 ct w. a. z p. n. z procentem po 7% od dnia 4 listopada 1880 i kosztami za obecną prośbę w kwocie 9 złr 11 ct. w. a. przyznanymi, z potrąceniem kwoty 642 złr. 48 ct. wa. do przymusowej publicznej sprzedaży dóbr Bobowa z przyległościami, Berdychów i folwarkami Wesoło wsi, Brzański i Widomski, wedle Dom. 232, pag. 166, n. 14 haer p. Aleksandra Kosakowicza własnych, w obwodzie Sądeckim położonych, dwa terminy na dzień 22 lutego i 22 Marca, 1882 każdą razą o godzinie 10 z rana w c. k. Sądzie obwodowym odbyć się mającej pod następującymi warunkami:

Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych 2 terminach, z tem dołożeniem, że na takowych rzeczone dobra tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za cenę szacunkową sprzedane będą.

Cena wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 63.550 złr.

Wadyum wynosi 6355 złr w. a.

Gdyby dobra te w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 22 marca 1882 o godzinie 4 po południu, z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Wyciąg hipoteczny dóbr tych w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obie strony, wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś tych, którzyby po dniu 7 marca 1881 prawo zastawu na dobrach Bobowa z przyległościami uzyskali, lub tych, którymby obecna uchwała albo późniejsze uchwały z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego kuratora Adw. Dra. Żelechowskiego z substytucyą Adw. Dr. Bersona.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy Sącz 17 grudnia 1881.

(321 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6606. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej spadkobierców Süssia Lukaczera przeciw Andruchowi Czytajle o zapłacenie 216 zł. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 65 w Dzwinogrodzie położonego, wyk h p. l. 25 objętego, dłużnika Andrucha Czytajły własnego, w trzech na dzień I 23 stycznia, II 24 lutego i III 30 marca 1882, każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1005 zł.aw., poręczne 100 zł. 50 ct. a. w. że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej. przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedanem zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczyła, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 26 lipca 1881 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się majacego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

Z c. k. Sądu powiatowego.

W Bóbrce dnia 15 września 1881.

(313 2—3) **Edykt.**

L. 3649. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 350 zł. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie tu w sądzie w dniach 10 lutego, 10 marca i 21 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Michała Malec pod l. k. 80 w Baszni górnej położonej. Cena wywołania wynosi 800 zł. a wadyum 80 zł a. w.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 26 września 1881.

(314 2—3) **Edykt.**

L. 4354. C k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej kwoty 206 zł 86 ct a. w. odbędzie się na rzecz galicyjsk. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie tu w sądzie w dniach 10 lutego, 10 marca i 21 kwietnia 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Fedka Połuch pod l. k. 10 w Dąbrowie położonej.

Cena wywołania wynosi 550 zł., wadyum 55 zł. a. w.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 27 października 1881.

(315 2—3) **Edykt.**

L. 4217. C. k. sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na rzecz powiatowej kasy pożyczkowej w Samborze pto 100 zł. przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej w Urożu pod l. k. 66/78 Fedia Prystowniaka własnej, została dozwoloną.

Sprzedaż ta odbędzie się w sądzie tutejszym w trzech terminach, to jest w dniach 9 i 23 lutego i 9 marca 1882, każdym razem o godzinie 9 rano z uwagą że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim terminie zaś także i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarują emu zostanie sprzedaną. Cena wywołania wynosi 220 zł. wadyum 22 zł. a w. Resztę aktów przejrzeć można w sądzie.

Podbuż dnia 3 stycznia 1882.

(324 2-3) **Edykt.**

L. 7793. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Franciszka Władygi i masy ś. p Maryi Kłesińskiej w Kętach pod n. 474 położonej, w celu zniesienia współwłasności w sądzie w trzech terminach w dniach 6 lutego, 6 marca i 12 kwietnia 1882, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 530 zł., wadyum 53 zł. Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dra Chrzanowskiego w Kętach.

Kęty dnia 31 grudnia 1881.

(312 2—3) **Edykt.**

L 27868. Dnia 24 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1882 o godzinie 9 rano w B. N. II odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej i budynkowej dłużnika Leiby Scheinfelda w Solcu pod l k. 94 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Mojżesza Liebermana pto 600 zł. Wartość szacunkowa i cenę wywołania stanowi kwota 890 zł, wadyum 10 procent takowej; resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt egzekucyjnego opisania i ocenienia sprzedać się mającej realności przejrzeć można w registraturze.

C. k Sąd powiatowy

Drohobycz dnia 2 grudnia 1881.

(265 2—3) **Edikt.**

Zl. 17338. Vom Tarnopoler k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, daß bei demselben zur Hereinbringung der Forderung des Leon Eisner v. 225 fl ÖW die executive öffentliche Feilbiethung der den Schuldnern Marcus und Jona Zimmer gehörigen in Tarnopol sub Nr. 107 gelegenen Realitätshälfte in zwei Terminen am 21ten April, und am 12ten Maj 1882, jedesmal um 10 Uhr V. Mit über oder um den Schätzungswerth und Ausrufspreis per 5087 fl. 91 kr. ö. w. gegen Erlag des Vadiums per 508 fl ö. w. vorgenommen werden wird

Der Schätzungsakt und der Tabularextrakt auch die übrigen Licitationsbedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden

Hievon werden der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Gläubiger, Salamon Szraga, so wie auch diejenigen Gläubiger welche nach dem 25 November 1881 an die Gewähr der Realitätshälfte pro Nr. 107 im Tarnopol gelangen sollten oder welchen dieser Beschluß nicht rechtzeitig oder gar nicht zugestellt werden könnte, durch den in der Person des Adwocaten Dr. Sternklar mit Substituirung des Adwocaten Dr. Akselrad bestellten Curator und mittelst Edikts verständigt

Tarnopol am 19 December 1881.

(322 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7910. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic Zakładu kredyt. włość. we Lwowie przeciw spadkobiercom Pawła Denderysa o zapłacenie 137 zł. 27 ct. w. a. rozpisuje z powołaniem się na tut. sąd. uchwałę z 13 czerwca 1881 l. 3966 obwieszczoną w n. 162, 163 i 165 1881 urzędowej gazety lwowskiej ponowną przymusową publiczną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod ld. 25 w Olchowcu położonego wyk. hyp. l. 26, 24⅛ objętego na imię Pawła Denderysa zapisanego za hypotekę dla powyższej sumy służącego w jednym na dzień 8 lutego 1882 godź 10 rano w zabudowaniu tegoż sądu wyznaczonym terminie, z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 550 zł poręczne 27 zł 50 ct. w. a. że, gospodarstwo w tym terminie i niżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiekbądź cenę sprzedanem zostanie, że nakoniec wyciąg hipot. i inne warunki uchwałą z 13 czerwca 1881 l 3966 objęte w t s registraturze przeglądnąć, o stanie tabularnym w urzędzie hypotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

Z c. k. sądu powiatowego

W Bóbrce 29 października 1881.

(318 2—3) **Edykt.**

L. 15461. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomą Rachelę Gertner że uchwałą z dnia dzisiejszego dozwolono na prośbę Leizora Walda i wspólników do l. 15461 wniesioną na wyekstabulowanie ze stanu biernego realności Nr. 118 w Tarnowie (Zawale) prawa poboru dochodów z rzeczonej realności na czas od 29 sierpnia 1864 aż do tegoż dnia 1869 i od dnia 30 sierpnia 1869 aż do dnia 1 maja 1872 na rzecz jej intabulowanego tudzież, że dla niej ustanowiono kuratorem adw Dr. Ringelheima.

Zaleca się jej tedy ażeby informacyi do możebnie wnieść się mogącego środka prawnego od tej uchwały udzieliła swemu kuratorowi lub innego pełnomocnika sobie obrała i takowego sądowi wskazała gdyż w przeciwnym razie z zaniedbania tego kroku sama sobie winę przypisać będzie musiała.

W Tarnowie 15 grudnia 1881.

(319 2—3) **Edykt.**

L 15898. C. k sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem Naftalego Goldhammera z miejsca pobytu niewiadomego, że w prawie exekucyjnej lwowskiego towarzystwa kredyt. ziemskiego we Lwowie przeciw Ludwice Krasuskiej pto 7497 zł. 65 ct. ustanowiono dla niego adw. Dr. Psarskiego kuratorem i temuż uchwałę c. k. sądu krajowego wyższego tut. sądową tabelę płatniczą ceny kupna dobr Łowczówek potwierdzającą doręczono. Zaleca mu zarazem, ażeby informacyi kuratorowi swemu udzielił lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyz w przeciwnym razie skutki zaniedbania sobie samemu przypisać będzie musiał.

W Tarnowie dnia 31 grudnia 1881.

(340 2—3) **Konkurs.**

L 871. Na cztery posady kontrolorów pocztowych mianowicie przy c. k. urzędach pocztowych we Lwowie, Tarnowie, Tarnopolu i Rzeszowie z poborami IX. klasy rangi za kaucyą w kwocie jednorocznej płacy etatowej.

Podania należy wnieść do dwóch tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 13 stycznia 1882.

(328 2—3) **Edykt.**

L. 5480. Podaje się do wiadomości, że na zaspokojenie zgłoszonych do masy konkursowej Barucha M. Ostrowera pretensyj przedane będą dnia 30 stycznia i 28 lutego 1882, zawsze o godzinie 10 rano, realności krydataryusza w Załośeach pod l. 381 i 382 położone, ciała tabularnego niestanowiące.

Cena wywołania wynosi 300 zł i 3705 zł., zaś wadyum 30 zł. i 370 zł. 50 ct. w. a.

Przy pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy drugim i poniżej takowej.

Bliższe warunki można przejrzeć u komisarza konkursowego.

Załośce dnia 30 grudnia 1881.

Kaszewko

c. k komisarz konkur.

(323 2—3) **Obwieszczenie**

L 6605. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej spadkobierców Süssa Lukaczera przeciw Tomkowi Szkwarkowi i Kiryłowi Sołońce jako spadkobiercy Katarzyny Szkwarek o zapłacenie 250 złr w. a. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego, przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 17 w Dzwinogrodzie położonego wyk hip. l 228 objętego na imię Katarzyny Szkwarek zapisanego, w trzech, na dzień 30 stycznia, 8 marca i 17 kwietnia 1882 o godzinie 10 rano, każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 570 złr. wal. austr

Poręczne 57 zł.

Że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedanem zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczyła, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 24 lipca 1881 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza pana Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

Z c. k. Sądu powiatowego

W Bóbrce dnia 14 września 1881.

(327 2—3) **Edykt.**

L. 5664. C. k sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 4 rat po 12 złr. 69 ct, i resztującej sumy 190 zł. 30 ct. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 46 rep. 94 w Szłaszach położonej, dłużników Jurka i Fedka Kućków własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego dnia 16 stycznia, 16 lutego i 16 marca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwów terminach realność ta tylko za cenę wywołania 640 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej sądowej registraturze.

Uhnów 16 listopada 1881.

(290 3—3) **Edykt.**

L 11. Stosownie do uchwały c. k. sądu powiatowego w Bolechowie z dnia 6 listopada 1881 l. 7283 odbędzie się 31 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1882 w biórze mojem publiczna dobrowolna sprzedaż gruntu budowlanego pod l. 33 w Bolechowie obszaru 148 kwadr. sążni 3 kwadr. stopy po zmarłym w r. 1831 kotlarzu Hilele Hamer pozostałego. Cena wywołania 300 zł.

Przy pierwszych dwu terminach grunt tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet niżej lecz najmniej za 150 złr. sprzedanym będzie.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków wolno w mojem biórze przejrzeć.

Bolechów dnia 20 grudnia 1881.

Władysław Janiszewski

zastępca notaryusza, jako komisarz sądowy.

(130 3—3) **Edykt.**

L. 17. Dla zaspokojenia sumy 650 zł. w. a. z pn na rzecz p. Bronisława Kocipińskiego w Krakowie odbędzie się w kancelaryi c. k. notaryusza Wiktora Brzeskiego w Krakowie pod l. 14 przy ulicy Kanoniczej, w dniach 1 lutego, 1 marca i 3 kwietnia 1882, zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę sumy 1858 zł. 55 ct w. a. z pn. w stanie biernym 15/32 części realności pod l. 6 i 4 Dz. VI w Krakowie położonej, Heleny Kocipińskiej własnej w poz. 218 on. na rzez Bronisławy Majorowej zaintabulowanej

Wykaz hipoteczny sprzedać się mającej sumy i warunki licytacyjne można przejrzeć w kancelaryi podpisanego c. k. notaryusza w godzinach urzędowych,

C. k. notaryusz jako komisarz sądowy.

Wiktor Brzeski.

Kraków dnia 13 grudnia 1881.

(185 3—3) **Edykt.**

L. 5989. C. k. sąd obwodowy Rzeszowski zawiadamia niniejszym edyktem, że na prośbę Agnieszki Paterek o uznanie jej męża Franciszka Paterek z Turbi za zmarłego, a to z tego powodu, iż tenże Franciszek Paterek w lecie roku zeszłego na szeregu tratew na Wiśle do Królestwa Polskiego w towarzystwie z innymi włościanami z Turbi i Nadbrzerza odpłynął, dnia 4 lipca 1880 za miejscowością Kalwaryą to jest między Kalwaryą i Czerskiem w Wiśle wykąpał się, a wykąpawszy się, na tratew znowu wylazł, z takowej jednak do Wisły wpadł i w nurtach rzeki utonął, dowód przez świadków na artykuły dowodowe przedłożone, przypuszczonym, a kuratorem zaginionego p. adw. Dra Als, zaś obrońcą związku małżeńskiego p. adw. Dr. Rybicki postanowionym został.

Wzywa się zresztą tym edyktem wszystkich tych którzyby o życiu, lub też o okolicznościach śmierci tegoż Franciszka Paterki jaką wiadomość mieli, aby o tem w przeciągu roku kuratorowi adwokatowi Drowi Alsowi lub też obrońcy związku małżeńskiego p. adw. Drowi Rybickiemu lub też sądowi tutejszemu donieśli.

Rzeszów, 1 grudnia 1881

(299 3—3) **Edykt.**

L. 7787 W sprawie egzekucyjnej Kalmana Jonasa przeciw Majerowi Grüdlingerowi o 500 zł. a. w. zapadła uchwała dnia 2 lutego 1880 l. 7004, na podstawie której zezwolono na wydanie z depozytu kwoty 301 zł 43 ct., na rzecz Kalmana Jonasa. Kwota ta powstała ze sprzedanych ruchomości, na których nabyła nieobecna firma F. C. Majerhofer w Stanisławowie prawo podzastawu.

Dla nieobecnej firmy F. C Majerhofer ustanawia się kuratorem p. dra Karola Lenartowicza w Horodence, temuż doręcza się uchwałę powołaną, a firmę nieobecną wzywa się, ażeby do 8 dni zgłosiła się do sądu tutejszego, przez pełnomocnika lub zastępcę swego w celu bronienia praw swoich.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka dnia 20 grudnia 1881.

(271 3—3) **Edykt**

L. 14843. C. k. sąd powiatowy miejski deleg. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto. 292 zł. 16 ct. w. a. z pn· odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 159 w Krowicy dłużnika Pawła Błous własnej, w jednym terminie na dzień 7 lutego 1882 o godzinie 9 rano wyznaczonym, na którym realność ta i poniżej ceny wywołania 3000 zł. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 150 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tarnopol 20 października 1881

(268 3—3) **Edykt**

L. 11963 C. k. sąd powiatowy miejski deleg. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 130 zł. 11 ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności Nr. 47 w Czołhańszczyźnie dłużnika Jaśka Zborowskiego własnej, dnia 7 lutego 1882, 9 marca 1882 i 13 kwietnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano przędsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny wywoławczej kwotę 425 zł. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 42 zł. 50 ct

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol 4 września 1881.

(166 3—3) **Edykt.**

L. 13124. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi ogłasza iż w sprawie egzekucyjnej Herscha Scheinera przeciw masie leżącej ś. p Iwana Pauluka pto. 50 zł. w a. z pn odbędzie się publiczna przymusowa licytacya realności pod l. 162 w Oskrzesińcach położonej dłużnika własnej, w dniach: 9go lutego, 10go marca i 14 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, iż realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową w kwocie 390 zł. przy trzecim także i poniżej sprzedaną będzie.

Zakład wynosi 39 zł.

Kołomyja dnia 30go września 1881.

(262 3—3) **Edykt.**

L 6612. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 133 w Sanoku położonej, a względnie przedniego domu tejże realności do dłużnika Berla Epsteina względnie do jego masy spadkowej należącego.

Do licytacyi tej wyznacza się termin na 24 stycznia, 24 lutego i 30 marca 1882, zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 4267 zł. 10 ct. wadyum 427 zł. Reszta warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przeglądnąć w tutejszym sądzie

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 14 sierpnia 1881 na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. Ludwika Swierczyńskiego w Sanoku.

Sanok dnia 31 października 1881.

(261 3—3) **Edykt.**

L. 4193. C k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 30 w Srogowie dolnym położonej wykazem hipotecznym l. 46 objętej, wedle karty własności l. p. 1 Iwana Harkały własnej.

Do licytacyi tej wyznacza się trzy termina a to na dzień 23 stycznia, 23 lutego i 27 marca 1882 zawsze o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi 280 zł., wadyum 28 zł. Reszta warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania przeglądnąć można w tutejszym sądzie

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 30 kwietnia 1881 na rzeczoną realność prawo zastawu uzyskali, lub którmyby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucyę licytacyjną doręczyć nie było można, ustanawia się kuratora w osobie adwokata dra Iskrzyckiego w Sanoku.

Sanok dnia 7 czerwca 1881.

(260 3—3) **Edykt.**

L. 3265. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 70/60 w Wujskiem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Feśka Gregi własnej.

Do licytacyi tej wyznacza się termin na dzień 23 stycznia, 23 lutego i 27 marca 1882, zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 120 zł., wadyum 12 zł. Resztę warunków i akt oszacowania można przeglądnąć w tut. sądzie.

Sanok dnia 29 września 1881

(259 3—3) **Edykt.**

L. 895. C. k. sąd pow w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włoś. pod lk. 54 w Prusieku położonej, wykazem hipotecznym l. 142 objętej, wedle karty własn. l. p. 1 Jędrzeja Solona własnej

Do licytacyi tej wyznacza się dwa termina a mianowicie na dzień 23 stycznia i 23 lutego 1882 a gdyby realność ta na tych dwóch terminach wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną nie była, natenczas wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 27 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 580 zł., wadyum 58 zł. a w. Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przeglądnąć w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 13 stycznia 1871 na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby z jakiekolwiek przyczyny rezolucyę licytacyjną doręczyć nie było można, ustanawia się kuratora w osobie pana Ludwika Swierczyńskiego w Sanoku.

Sanok dnia 25 maja 1881.

(257 3—3) **Edykt**

L 10933. Wskutek przyzwolenia c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu uznaje się Michała Synowickiego z Nagorzanki marnotrawcą, dodając mu kuratora w osobie Michała Osadciów z Nagorzanki.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków dnia 12 listopada 1881.

(258 3—3) **Edykt.**

L. 11412 C. k. sąd powiatowy w Czortkowie uznał Juliannę Trynalewską z Połowiec marnotrawczynią, kuratorem ustanowiono Semania Franków z Połowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków dnia 28 listopada 1881.

(281 3—3) L. 43192.

Obwieszczenie konkursu.

W celu nadania stypendyum księdza Medarda Jelity Neronowicza, opróżnionego z początkiem roku szkolnego 1881/82 rozpisuje się konkurs do końca lutego 1882.

Rzeczone stypendyum wynosi obecnie 60 zł. rocznie i może być podwyższone w miarę powiększenia się dochodów funduszu stypendyjnego.

To stypendyum przeznaczone jest wyłącznie dla ubogiego ucznia, pochodzącego z miasta Nowego Sącza.

Podania ubiegających się o to stypendyum zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież świadectwo szkolne z ostatnich dwóch półroczy, należy wnieść na ręce przełożonych Dyrekcyi szkolnych do c k Namiestnictwa przed upływem terminu konkursowego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 7 stycznia 1882.

(225 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8485. C, k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 25 stycznia 1880 l. 11545 w numerach 49, 50 i 51 Gazety Lwowskiej z roku 1880 ogłoszonych, że przedsięweźmie celem wydobycia 300 zł. w. a. Samuelowi Bienstokowi od Iwana i Matrony Michajłów się należącej przymusową licytacyjną sprzedaż 22/39 części realności pod l. 25 w Dmytrzu, starostwie Lwowskiem położonej, wedle Dom: Tom: I pag: 97 n: 3: haer: Iwana Michajłów własnej, dnia 7 lutego 1882 o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 465 zł. wadyum wynosi 24 zł.

Na powyższym terminie realność rzeczona także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół ocenienia i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec dnia 30 listopada 1881.

(224 3—3) **Edykt.**

L 3600. C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do wiadomości, że dnia 4 czerwca 1877 zmarł w Hulskiem bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Wasyl Harnik.

Ponieważ życie i miejsce pobytu jego syna Jurka Harnik sądowi nie jest wiadome, a tenże do tego spadku prawnie konkuruje przeto wzywa się go by się do roku od dnia dzisiejszego licząc do tego spadku zgłosił, w przeciwnym razie bowiem sprawa spadkowa z innymi oświadczonymi się spadkobiercami i jego kuratorem Iwanem Wosiów ukończony będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Lutowiska d. 31 października 1881.

(266 3—3) **Edykt.**

L. 11964. C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 196 zł. w. a. z. pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 37 w Łozowie dłużnika Jana Brodzkiego własnej dnia 7 lutego, 9 marca i 20 kwietnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny wywołania 450 zł. wynoszącej, pozbytą zostanie.

Wadjum wynosi 45 zł., resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol 25 sierpnia 1881.

(276 3—3) **Edykt**

L. 4365. C k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia iż dnia 13 lutego, 13 marca i 14 kwietnia 1882, zawsze o 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności dod l. k 5 w Jaworniku położonej, Katarzyny Przygoda własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wierzytelności Stanisława Raka, kuratora masy Józefa Raka w kwocie 35 zł $9^1/_2$ ct. w. a. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie

Cena szacunkowa 443 zł.

Wadyum 44 zł w. a.

Akt opisania i oszacowania, jako też reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia

Strzyżów 25 listopada 1881.

(256 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 282. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Jakóba Krocha, kramarza towarów sukiennych w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Dr. Teofil Warchałowski c. k. adjunkt sądu obwodowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat Dr. Brzeski.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 20 stycznia 1882 o godzinie 10 przed południem w biórze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 20 marca 1882, stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 14 kwietnia 1882, o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody, w §. 68 u. k. przewidzianej, na któ y w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

W Tarnowie dnia 9 stycznia 1882.

(263 3—3) **Edykt.**

L. 302. Stanisławowski c k. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Szlomę Pulman, że na prośbę Aby Arnolda wyznaczono uchwałą z dnia dzisiejszego termin na 14 lutego 1882 o godzinie 10 rano do wykazania że prenotacya prawa zastawu dla sumy 850 zł pol. czyli 212 zł 30 kr. m k. w stanie biernym realności pod l. $18^1/_4$ w Stanisławowie położonej, na rzecz Szlomy Pulmana uskuteczniona, usprawiedliwioną została, lub że wierzyciel termin do tego usprawiedliwienia sobie otwarty trzymał.

Gdy miejsce pobytu Szlomy Pulmana sądowi nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata Dra Bardacha i wzywa się nieobecnego, aby na powyższym terminie albo osobiście stanął, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebne wyjaśnienia wcześnie udzielił, albo nareszcie innego obrońcę sobie obrał, ile że w razie przeciwnym niepomyślne skutki prawne sam sobie przypisze

Stanisławów dnia 7 stycznia 1882.

(277 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 15574. W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się publiczna sprzedaż realności Nr. 62 w Brygidynie wedle Tom. XVII. pag. 231, 233, 240, 241, Walentego Heuchel własnej na rzecz Ley Rosenberg na zaspokojenie sumy 480 zł. w a. z pn. w dniu

23 lutego
23 marca
27 kwietnia 1881

każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 2090 zł. w. a. zakład 210 zł. w. a

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Stryj dnia 10 grudnia 1881.

(275 3—3) **Edykt.**

L. 6543. Odnośnie do edyktu z 10 kwietnia 1881 l. 682 ogłasza c. k. sąd powiatowy w Mikołajowie iż w takowym odbędzie się dnia 14 lutego 1882 o 10 rano przymusowa publiczna licytacya realności lk. 148 i wydzielonej połowy gruntów w w Rozwadowie według wykazów hipotecznych tejże gminy l. 473 i 474 dłużnika Fedia Kowala własnych na rzecz Fedia Sierzanta pto 592 zł. z pn. Sprzedaż nastąpi i niżej ceny szacunkowej nie wywołania 895 zł. wadyum wynosi 90 zł. Bliższe warunki wyciągi tabularne i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze. Nieznanych wierzycieli i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła zawiadomiono przez kuratora c. k. notaryusza w Mikołajowie Władysława Manasterskiego.

Mikołajów 2 listopada 1881.

(270 3—3) **Edikt.**

Zl. 9217. Von Seiten des k. k. städt. deleg. Bezirks, Gerichtes in Tarnopol wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Jona Wohl von 415 fl. die öffentliche Feilbiethung der laut Grundbuchseinlage Nr. 60 der Katastralgemeinde Dołżanka dem Jacko Kolasa eigenthümlich gehörigen Realität sub Nr. 164 in Dołżanka am 7 Februar 1882, 9 März 1882 und 20 April 1882 jedesmal um 9 Uhr V M. im hg. Gerichtsgebäude stattfinden wird. Bei dem ersten u. zweiten Termine wird diese Realität nur über oder um den Schätzungswert, bei dem dritten auch unter demselben veräußert werden

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswert 1830 fl

Vadium beträgt 10 pr. hievon

Der Ersteher wird verpflichtet sein, alle auf dem Gute haftenden Schulden bis zur Höhe des Kaufpreises zu übernehmen, wenn die Gläubiger ihr Geld von den allenfalls vorhergesehenen Aufständigung nicht annehmen wollten. Die näheren Bedingungen können in der h. g. Registratur eingesehen werden

Tarnopol am 9 Juli 1881.

(269 3—3) **Edikt.**

Zl. 11856. Von Seiten des k. k städt. deleg Bezirks-Gerichtes in Tarnopol wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Jona Wohl 460 fl. die exekutive Feilbietung der laut Grundbuchseinlage Nr 219 der Katastralgemeinde Dołżanka der liegenden Nachlaßmaße nach Anastazya Krywka eigenthümlich gehörigen Realität sub. Nr 129 in Dołżanka, am 7 Februar 1882, 9 März 1882 und 13 April 1882, jedesmal um 9 Uhr im hies Gerichtsgebäude stattfinden wird. Bei dem ersten u. zweite Termine wird diese Realität nur über oder um den Schätzungswert, bei dem dritten auch unter demselben veräußert werden.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswert 1110 fl. Vadium beträgt 10 pr. hievon.

Der Ersteher wird verpflichtet sein, alle auf dem Gute haftenden Schulden bis zur Höhe des Kaufpreises zu übernehmen, wenn die Gläubiger ihr Geld von dem allenfalls vorhergesehenenen Aufständigung nicht annehmen wollten.

Die näheren Bedingungen können in der h. g. Registratur eingesehen werden

Vom k. k. städt. deleg. Bezirks-Gerichte.

Tarnopol am 6 September 1881.

L. 68038. (282 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia w lwowskiej c. k. szkole politechniczej posady sługi przy katedrach budowy machin i mechaniki, rozpisuje się konkurs z terminem do końca lutego 1882.

Z posadą tą połączoną jest roczna płaca w kwocie 300 zł. wraz z dodatkiem aktywalnym 75 zł. i liberyą, ewentualnie pomieszkanie.

Ubiegający się o powyższą posadę winni udowodnić znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, wiek swój, stan, tudzież fizyczne uzdolnienie potrzebne do pełnienia obowiązków.

Prócz tego ma kandydat udowodnić, że jest wyzwolonym ślusarzem maszynowym,

Podania o tę posadę należy wnieść w terminie wyżej wskazanym do c. k. Namiestnictwa na ręce Rektoratu lwowskiej c. k. Szkoły politechnicznej, a to jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Obsadzenie tej posady będzie na razie prowizyczne na pół roku, poczem nastąpić może stałe mianowanie.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. u. p Nr 60) przy obsadzeniu rzeczonej posady mają pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. k. armii, posiadający przepisany certyfikat i żądaną kwalifikacyę, a dopiero w braku takich kandydatów stanu wojskowego, mogliby być uwzględnieni kompetenci cywilni.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 31go grudnia 1881.

(196 3—3) **Edykt.**

L. 44154. C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do wiadomości że celem zaspokojenia sumy 150 złr wa zpn odbędzie się na rzecz Jakuba Hendla w gmachu tutejszego Sądu w trzech terminach dnia 28 Lutego, 28 Marca, 25 Kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 4 i wydzielonego gruntu z tejże realności l. wyk hip. 76 objętego w Krzesławicach w powiecie Krakowskim położonych ciała tabularne stanowiących.

Cena wywołania wynosi 985 złr w. a. wadyum 98 złr 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wykaz hipoteczny w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Kraków 22 grudnia 1881.

(345 1—3) **Edykt.**

L. 1338. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie uwiadamia, że celem zaspokojenia reszty wierzytelności Małki Gruss 30 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie, dnia 7 lutego, 7 marca i 18 kwietnia 1882 o godzinie 10 rano przymusowa licytacyjna sprzedaż realności l. 155 w Wołoskiej wsi Józia Petesz własnej zastawniczo opisanej i ocenionej, na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na 3cim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Bolechów 25 lutego 1881.

(333 1—3) **Edykt.**

L. 14230. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włośc. 47 zł. 96 ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności l. k. 112 w Dołżance, dłużnika Danyły Płuchowskiego własnej dnia 7 lutego, 16 marca i 27 kwietnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano, przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim term nie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 400 zł. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 40 zł.

Resztę warunków powziąść można w registraturze sądowej.

Tarnopol 6 października 1881.

(332 1—3) **Edykt.**

L. 12484. C. k sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włośc. 133 zł 50 ct. w. a z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności l. k 114 w Borkach wielkich, dłużniczki Katarzyny Górskiej własnej, dnia 7 lutego, 16 marca i 27 kwietnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na terminie trzecim nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 500 zł. wynoszącej pozbytą zostanie

Wadyum wynosi 50 zł

Resztę warunków powziąść można w registraturze sądowej.

Tarnopol 11 października 1881.

(377 1—3) **Edykt.**

L. 55502 C. k sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 28 gru dnia 1881 do l. 58502 wnieśli Salamon i Lea małż. Hüss przeciw Izraelowi Mojżeszowi Males, Janowi Kogiel nieznanym z życia i miejsca pobytu i tychże z życia nazwiska i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom pozew o uznanie prawa zastawu dla kaucyi 6 duk. w stanie biernym realności pod l. $45^3/_4$ zaintabulowanego za zgasłe i wykreślenie takowego, na który to pozew wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 14 lutego 1882 o godzinie 11 przed południem

Gdy miejsce pobytu pozwanych Izraela Mojżesza Males i Jana Kogiel i tychże spadkobierców nie jest wiadome, został dla tych adwokat dr. Bodek kuratorom, a tegoż zastępcą adw dr. Rares mianowany.

Wzywa się zatem Izraela Mojżesza Males, Jana Kogiel i tychże nieznanych spadkobierców, aby do swojej obrony służące środki nstanowionym kuratorem dostarczyli lub też innych zastępców sobie obrali i tychże sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wynikające mogące następstwa sobie sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 31 grudnia 1881.

(347 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7354 W dniach 28 lutego 1882, 28 Marca 1882 i 28 Kwietnia 1882 odbędzie się przymusowa s rzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 21 subrep. 14 w Lipie położonej dłużnika Iwana Iozepów własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 150 zł. w. a. z p. n. każdą razą o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie

Cena szacunkowa 300 zł.

Wadyum wynosi 10% tejże.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k Sąd powiatowy.

Bolechów dnia 25 września 1881.

(367 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 267 C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia, iż na podstawie dokonanego na dniu 3 stycznia 1882 wyboru, adwokat Dr Ksawery Gajewski w dotychczasowym urzędzie zarządcy masy roztbiorowej R. Wojcy... skiego i L. Kisielewskiego tudzież spółki tejże firmy Romana Wojczyńskiego i Ludwika Kisielewskiego zatwierdzony, Dr. Michał Makarewicz zaś tegoż zastępcą zamieszczony został.

Lwów dnia 7 stycznia 1882.

(351 1—3) **Ogłoszenie.**

L 111 Piotr Łychopater z Żołtaniec uznany został marnotrawcą, kurator jego Iwan Łychopater w Żółtańcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików dnia 11 Stycznia 1882.

(361 1—3) **Edykt.**

L. 4541. C. k sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Stefanowi Rybko pto. 78 złr 88 ct z pn. w dniach 16 Lutego 1882, 21 Marca 1882 i 19 Kwietnia 1882, zawsze o 10 godzinie rano egzekucyjną licytacyę gospodarstwa pod nr. 331 w Sośnicy położonego nie stanowiącego hipoteki dłużnika własnego.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków wolno w Sądzie przejrzyć.

Radymno 21 grudnia 1881.

(358 1—3) **Edykt.**

L. 5041. W dniu 16 lutego 1882 o godzinie 10 z rana przeprowadzoną zostanie przymusowa sprz daż realności pod nr. 36 w Wampierzowie położonej, Michała Kapinosa własnej, na rzecz Mendla Wolfa z Radomyśla pcto. 27 złr z pn. a to pod warunkami ts. rezulucyą z dnia 11 lutego 1881 L. 588 dozwolonymi

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, 24 października 1881.

(316 1—3) **Edykt.**

L. 9134 C. k sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż 7/24 części realności pod lk. 92 w Sanoku, a względnie pustego placu wedle księgi głównej tom. I pag. 834 w 14 haer. dłużników to jest spadkobierców Józefa i Zofii Radeckich a to: Jakóba Radeckiego, Karoliny Junkier 2 małż Karszten, Stanisława Radeckiego i Salomei Radeckiej zam. Nowakowskiej własnych.

Do licytacyi tej wyznacza się termina na 3 lutego, 6 marca 1882 a wrazie potrzeby i na 17 kwietnia 1882 do ułożenia warunków ułatwiających zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 458 zł. 33 ct. a wadyum 46 zł,

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przeglądnąć w tutejszym sądzie.

Sanok 13 grudnia 1881.

(359 1—3) **Edykt.**

L. 4406 C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. 166 w Sośnicy położonej, ciału hipotecznego niestanowiącej, Hawryła Maciejka własnej w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego o 187 zł. 51 ct. w dniach 15 lutego i 15 marca 1882 zawsze o godz 10 rano w sądzie.

Gdyby na żadnym terminie nie osiągnięto tej ceny 730 złr nateneczas w myśl §§. 148—152 post. sąd przed rozpisaniem trzeciego terminu ustanawia się termin na dzień 18 kwietnia 1882 na godz. 9 rano, na który się wzywa wszystkich wierzycieli hipotecznych do ułożenia ułatwiających warunków.

Cenę wywołania ustanawia się na 730 zł. wadyum 73 zł;

Resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.

Radymno 11 grudn a 1881.

(357 1—3) **Edykt.**

L. 4300 W dniu 16 lutego 1882 o godzinie 10 z rana przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l 97 w Wampierzowie Marcina Guły własnej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego pto. 73 zł. 79 kr. wa. z pn. pod warunkami uchwałą z dnia 8 marca 1881 l. 1155 dozwolonemi.

C. k. s d powiatowy

Radomyśl dnia 18 sierpnia 1881.

(376 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 342. C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia, iż na podstawie dokonanego dnia 28 grudnia 1881 wyboru adw Dr Bliziński w dotychczasowym urzędzie zarządcy masy rozbiorowej Mendla Einfelda zatwierdzony adw. Dr. Gajewski zaś tegoż zastępcą nim nowany został.

Lwów dnia 7 stycznia 1882.

(349 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7777. C. k sąd powiatowy w Delatynie podaje do wiadomości, że na dniu 17 lutego, 10 marca i 21 kwietnia 1882 każd m razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 17/137 w Mikuliczynie położonej Michała Popowicza własnej niehypotecznej celem wydobycia sumy 1740 zł. z pn. na rzecz ogólnego Zakładu rolniczo kredytowego dla Galicyi i Bukowiny pod następującemi warunkami

Cena wywołania 4000 zł. oręczne 400 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim i poniżej ta owej sprzedaną zostanie

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądu.

C. k. sąd powiatowy

Delatyn dnia 11 listopada 1881.

(297 3—3) **Edykt.**

L. 45260 W dniu 28 Lutego 28 Marca i 27 Kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym miejsko delegowanym w Krakowie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 106 w Bronowicach Wielkich położonej, do tabularnego nie stanowiącej, do spadkobierców po ś. p. Jakubie Pająku należącej.

Wadyum wynosi 90 złr w. a. cena wywołania 900 złr, w. a.

Kraków 28 grudnia 1881.

(343) **Ogłoszenie.**

L 29/pr. Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego reskryptem z dnia 30 grudnia 1881 l. 6849, zamianował na II kadencyę w roku 1882 Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy c k. sądzie krajowym w Krakowie prezydującego c. k. sądu krajowego karnego Aleksandra Kaweckiego, a zastępcami przewodniczącego c. k. radców: Michała Nowaka, Piotra Smolarskiego Jana Leichamscheidera, Karola Ebnera i Eliasza Haleczkę.

Co niniejszem podaje się w myśl § 301 ustawy z dnia 23 maja 1873 do wiadomości z nadmienieniem, że II kadencya sądów przysięgłych rozpoczyna się posiedzeniem w dniu 1 marca 1882 o godzinie 9 rano w gmachu sądowym przy ulicy św. Mi hała w sali na I piętrze.

Prezydyum c. k. sądu krajowego karnego.

Kraków dnia 9 stycznia 1882.

Doniesienia prywatne.

L 49. (284 3—3)

Obwieszczenie.

Przemyski Wydział powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że stosownie do §. 30 ustawy o Reprezentacyi powiatowej, rachunki z przychodów i rozchodów kasy powiatowej za rok 1881, oraz ułożony preliminarz powiatowy na rok 1882, od 15 do 30 stycznia b. r. w kancelaryi tegoż Wydziału do przejrzenia przez opodatkowanych wyłożone będą.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Przemyśl dnia 12 stycznia 1882 r.

Prezes **Przedrzymirski.** Sekretarz **K. Wysocki.**

L. 80. 1—3 342

Obwieszczenie.

Zwierzchność gminy miasta Myślenic podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w dniu 24go stycznia 1882 r prawo propinacyi miejskiej w drodze ofertowej licytacyi wydzierżawionem będzie na czas trzech lat, t. j. od 1 stycznia 1883 aż do końca grudnia 1885 r. w kancelaryi Urzędu gminnego.

Wadyum wynosić będzie 25% z kwoty zaofiarowanego czynszu, zaś oferty do godziny 12'ej powyższego dnia przyjmowane będą.

Zwierzchność miasta

Myślenic 15 stycznia 1882

Burmistrz **J. Schally**

L. 21. (370)

Nadzwyczajne ogólne

Zgromadzenie

Towarzystwa

Eskontowego i zaliczkowego

we Lwowie

Stowarzyszenia zarejestr. z nieograniczoną poręką, odbędzie się w **dniu 25go stycznia 1882** o godz 5tej po południu w lokalu Stow. pod l. 23 ul. Karola Ludwika 2 piętro z następującym porządkiem dziennym:

1. Względem zmian §. § 1, 51, al 2, 54, al. 3, 55, 60, 65, 79, 83 i 85 tudzież §. §. 14, i 57 statutu.
2. Wybór kasyera i tegoż zastępcy, tudzież zastępcy kontrolora, na które zgromadzenie się członków zaprasza.

Rada zawiadowcza

Oswald Zach prezes. **Eliasz Hescheles** sekretarz.

L. 1031/II. Towarzystwo  C. k. uprzyw. (378)

kolei żelaz. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej

(Linie austryackie.)

Ograniczenie

przewozu podróżnych pociągami ciężarowemi Nr. 23 i 24 między Czerniowcami a Kołomyją.

Przewóz podróżnych pociągami ciężarowemi Nr. 23 i 24 w dnie targowe miasta Czerniowiec, ogłoszony tutejszem obwieszczeniem z dnia 16 sierpnia 1879 a zaprowadzony od dnia 1 września 1879, ogranicza się począwszy **z dniem 1 lutego** b. r. o tyle, że przewóz podróżnych i tychże pakunków pociągiem Nr. 23 w poniedziałek, środę i piątek każdego tygodnia z Kołomyi, Zabłotowa, Śniatyna, Niepolokoutz, Łużan i Sadogóry (Zuczki) do Czerniowiec, tudzież pociągiem Nr. 24 w środę i piątek każdego tygodnia z Czerniowiec do wymienionych stacyj zupełnie ustaje **i nadal tylko pociąg Nr. 24 w poniedziałek każdego tygodnia** przewóz podróżnych w wagonach II. i III. klasy również pakunków z Czerniowiec do Sadogóry (Zuczki), Łużan Nepolokoutz, Śniatyna, Zabłotowa i Kołomyi za opłatą zwykłej ceny przejazdowej dla pociągów osobowo-towarowych uskuteczniać będzie.

Przyjazd i odjazd wymienionego a tylko w poniedziałek każdego tygodnia kursującego pociągu Nr, 24 przedstawia następujące zestawienie według południka peszteńskiego. (12 godzina w Buda-Peszcie równia się 12 godzinie 28 minut w Czerniowcach).

Oddalenie w kilometr	Pociąg Nr. 24		godzina	minuta	Pora dnia
—	Czerniowce	(odjazd)	7	5	po południu
1.68	Sadagóra (Zuczka)	przyjazd	7	10	,,
14.19	Łużany	,,	7	50	,,
23.90	Nepolokoutz	,,	8	30	,,
35.25	Śniatyn	,,	9	17	,,
51.21	Zabłotów	,,	10	22	,,
70.65	Kołomyja	,,	11	36	wieczór

Lwów dnia 16 stycznia 1882.

Dyrekcya ruchu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw.